

Mañdziśrimitra

PIERWOTNE DOŚWIADCZENIE

Wprowadzenie do medytacji dzogchen

Przekładu na angielski dokonali:
Namkhai Norbu i Kennard Lipman
przy współpracy Barrie Simmonsa

TEKST "PIERWOTNEGO DOŚWIADCZENIA"

DOSKONALENIE PIERWOTNEGO STANU CZYSTEJ I CAŁKOWITEJ OBECNOŚCI

[1-4] Radosnemu, (który w pełni zrozumiał), że nie ma niczego, co sprawiałoby, iż (zarówno osoby jak i zjawiska) są tym czym są który nabył zawsze świeżą uwagę, nieskażoną przez pojęcia oraz pierwotny kontakt z Dharmadhatu.

Spokojnej naturze wszystkiego, najwyższej ścieżce, na której nie ma niczego do zaakceptowania bądź odrzucenia.

Tym, którzy stanowią jedność ze wszystkimi Zwycięzcami (i którzy posiadają) dziesięć mocy, takich jak nie powracanie

Tożsamości trzech miejsc schronienia poświęcam się z całkowitym zaufaniem i bez (jej) konceptualizowania.

[5-8] (Stan czystej i całkowitej obecności) na równi wysławiają wszyscy nauczyciele, którzy są światłem świata,

Jako samą esencję Mañdziśri, będącego esencją całej rzeczywistości,

Jako matkę wszystkich Radosnych, jedną ścieżkę wszystkich Zwycięzców

I jako podstawę oceanu ścieżek, takich jak postępowanie etyczne - w celu przezwyciężenia ograniczeń.

[9-13] Szczególny pożytek z posiadania rozwiniętej i najwyższej, czystej i całkowitej obecności jest taki, że

Kiedy spostrzegawcza osoba urzeczywistni tę szlachetną, czystą i całkowitą obecność,

Wówczas Zwycięzcy mówią o "pierwotnym kontakcie z Dharmadhatu", najwspanialszej z trzech postaci pierwotnego kontaktu z rzeczywistością.

Z powodu wspaniałych możliwości, jakie posiada, nosi ona również nazwę rozróżniającego oka.

Niekonceptualna, zawsze świeża uwaga, najwyższa i niezniszczalna, jest ponadto tym samym (stanem czystej i całkowitej obecności).

[14-17] Ponieważ wszystko to, o czym się mówi, jest aspektem stanu wolności każdego ze Szlachetnych,

Wywodzącego się ze stanu czystej i całkowitej obecności i osiągnięcia swojej pełni - zdolności te powstają z niego.

Również wszyscy ci, którzy w heroiczny sposób oddali się stanowi czystej i całkowitej obecności, należący do nieśmiertelnej, wielkiej, szlachetnej linii,

Nie mogliby zaistnieć, gdyby ta (czysta i całkowita obecność) nie istniała. Dlatego jest to ścieżka najwyższej mądrości.

[18-21] Jak więc należy kultywować ten zawsze obecny stan związania się z tym, co niezniszczalne?

Ta ścieżka wszystkich wielkich jasnowidzących jest subtelna i trudna do pojęcia, znajduje się poza myślą i nie-myślą.

Jest ona oddzielona od konwencji słownych, trudno ją w ten sposób wytłumaczyć i badać -

Dlatego nie sposób dotrzeć do niej słowami, nie znajduje się ona bowiem w sferze doświadczenia zwykłych ludzi, jak i tych, którzy są poza (najwyższym, wyczerpującym podejściem do nauk).

[22-26] Chociaż tak jest, to w tym wypadku należy tę sprawę zbadać z pomocą środków ustnych wyjaśnień mistrzów i rozstrzygających słów Nauczyciela.

Na logicznej podstawie i w bezpośredniej percepcji, itd., myśli się o jednostkach zamkniętych w ramach ograniczonych pojęć afirmacji i negacji.

Jednak tej samej (myśli), której towarzyszy nieustanne chwytnie doświadczenia przez myśl, przeczy następnie umysł, posiłkujący się uzasadnionym środkiem poznania, uważającym coś za przekonujące.

Ponieważ chwytnie doświadczenia przez myśl samo z siebie nie istnieje jako coś [konkretnego] w ramach naszych ograniczonych pojęć, dlatego nie ma takiego ograniczonego pojęcia, o którym można by pomyśleć. Jeżeli brak tej (chwytności myśli), to jakież mogą tam być uzasadnione środki poznania?

Dlatego też konwencjonalne metody badania rzeczy stosowane przez światowych ludzi, nie są konieczne potrzebne na tej jogicznej ścieżce.

[27-37] W tym miejscu należy zbadać tę ścieżkę, rozpoczynając od charakterystyk, które są logiczną podstawą naszego ograniczonego pojęcia jednostki.

Ta rzeczywistość, znana jako to co jest obecne wewnątrz i na zewnątrz doświadczenia wszystkich żyjących istot,

Nie jest taką jaką się ją widzi i rozumie w sześciu rodzajach percepcji, ale jest zwodnicza.

Gdyby to, co się postrzega w stanie odurzenia chwytanymi przez myśl doświadczeniami, było rzeczywiście uzasadnione,

To zrozumiałe powinno być powiedzenie, że te (czujące istoty) mogą się uwolnić, podobnie jak ci, którzy przewyciężyli konflikty emocjonalne i myślą: "jednostki nie istnieją".

Z faktu, że te (czujące istoty) są dotknięte frustracją i niszczone przez wroga, czas, w sposób oczywisty wynika, że zostały one oszukane.

W przeciwnym bowiem razie, jeżeli to, co się poznaje za pomocą pola zmysłów, jest uzasadnionym sposobem poznawania,

Wówczas - jeśli tak było - któż mógłby potrzebować szlachetnej ścieżki?

Naucza się, że ścieżka (zwykłej percepcji) jest ścieżką wolności, mimo iż za pomocą percepcji zmysłowej nikt się nie wyzwala.

Taka, oparta na percepcji świadomość, która nie usuwa frustracji, stanowi miejsce narodzin tego, co zamula strumień świadomości.

Dlatego też oczywiste jest to, że - jak oświadczają Zwycięzcy - to co postrzegają czujące istoty, jest zwodnicze.

[38-45] Jak więc wytłumaczyć to, że (zjawiska) pojawiają się w wyniku tej zwodniczości?

(Umysł), który zawsze i wszędzie próbuje uchwycić doświadczenie za pomocą myśli, zostaje automatycznie osłabiony tą chwytnością.

Ponieważ własna przejrzystość umysłu zostaje omamiona, dostaje się we władzę braku świadomości i działa jako czynnik uwarunkowania,

Ogólne formy i szczegóły doświadczenia pojawiają się tak jakby istniały same-w-sobie, zgodnie z trzema (analizowanymi poniżej) fazami (doświadczenia).

W wyniku nagromadzenia nawykowych tendencji (wywołanych przez) rozmaite sposoby istnienia, schwyte w sytuacji, kiedy wzrasta siła nawyku,

Umysł pojawia się w sposób podobny do tego, w jaki pojawiają się ciało i przedmioty jak w przypadku (medytacji, w której) wszędzie widać kości.

Jaźń, którą myśl wyobraża sobie podczas obiektywizowania nieustannego strumienia nagromadzonych tendencji - nie istnieje.

Wskutek siły schwywania w sytuacji, alaja-widźniana zostaje zaciemniona i dlatego ta subtelna (podstawa) nie zostaje dostrzeżona. Z tego powstają poszczególne percepcje.

[46-55] Poprzez siłę możliwości doświadczenia, razem z jej nieustanną aktywnością, traci się głębokie rozumienie (tego jak rzeczy się pojawiają) i towarzyszącą (temu działaniu) próbę schwywania doświadczenia za pomocą myśli.

Wskutek tej chwytności mnożą się pojęcia "jaźni" i "jednostek", co ze swej natury jest niestabilne.

Nie widzenie tego bardzo subtelnego ruchu (alaja-widźniany) jaki powstaje posiadając (nawykowe tendencje), stanowi przyczynę pojawienia się rozmaitych hinduskich koncepcji filozoficznych, na przykład tych, które mówią o jaźni, a które głosi się w celu [osiągnięcia] wyzwolenia.

Skoro umysł raz dostarczył miejsca do nieograniczonych działań, czas trwania nawykowych tendencji jest nieskończony i nieokreślony,

Podczas gdy warunki dla wzbudzania i wzrostu nawykowych tendencji różnią się od siebie.

Chociaż skutek dojrzewania (uprzednio nagromadzonych) tendencji i pojawienia się odpowiednich warunków, powstaje ludzkie ciało,

To jeśli odmienne warunki wzbudzą inne tendencje, (może się pojawić jeszcze inna forma życia). Obserwując moc tego toku przemian,

Mówi się, że sprawia to Śiwa, itp. Taka ścieżka nie przynosi jednak ulgi (w cierpieniu) i nie prowadzi do wyzwolenia.

Oslabienie jogicznej ścieżki, jak również źródło wątpliwości, powstają wskutek braku głębokiego uchwycenia tej subtelnej ciągłości (alaja-widźniani).

[56-57] Poprzez wyobrażenie sobie jaźni, całkowicie przesłania się (własną egzystencję) i odłącza się od linii Szlachetnych.

Wskutek wyobrażania sobie jednostek, powstaje wiele zawiedzionych nadziei, wskutek czego odrodzenie nastąpi w trzech niższych światach.

[58-59] Co więcej, ponieważ percepcja wychwytuje rozmaite nieokreślone cechy ze spektrum uwarunkowanych zdarzeń,

Pojawia się ona jako ośmioraka, z powodu tych szczególnych działań, chociaż nie jest wieloraka w swej istotnej funkcji.

[60-61] Dlatego w pierwszej chwili doświadczania obecne są ciała oraz wszystkie byty i zjawiska.

Wskutek myślenia o czymś i wpadania w obsesję na tym tle, w (chwile) później ta (myśl), która powstała (w zgodzie z poprzednią chwilą), znowu się pojawia.

[62-67] Dla zwykłych ludzi, jak i dla Szlachetnych nie istnieje nic, poza tym kontinuum ich osobistego doświadczenia.

Ta różnorodność (doświadczeń), jaka istnieje dla sześciu rodzajów czujących istot (pojawia się) wskutek ich nawykowych sposobów widzenia.

Ponieważ to kontinuum doświadczania jest nieograniczone, (nazwanie go) jednym jest (także) bezpodstawne.

Jako że nie ma ono granic, wszystkie nieograniczone krainy Buddy są własnym ciałem.

W tym własnym ciele pojawia się ono jako ciało żyjących istot i jako nieograniczone krainy Buddy trudno jest też założyć, że umysł i nawykowe tendencje są tym samym lub czymś innym.

[68-73] (Mówi się:) "wszystkie te (byty i zjawiska) pojawiają się i znikają zgodnie ze współzależnym powstawaniem". Ale - podobnie jak spalone ziarno - przyczyna i skutek nie istnieją, ponieważ nie istniejący (skutek) nie da się wywieść z nie istniejącej (przyczyny).

Jeżeli ma się obsesję na punkcie jednostek, to doświadczanie siebie, które wyróżnia każdą przyczynę i skutek, pojawia się tak jakby było przyczyną i warunkiem.

Ponieważ te dwa (przyczyna i skutek), nie istnieją - powstawanie i zanik również nie istnieją.

Skoro powstawanie i zanik nie istnieją, również ego i nie-ego nie istnieją. Ponieważ nie ma przekształcenia i śmierci, także wieczność i unicestwienie nie istnieją.

Oczywiste jest więc, że zwodnicza samsara, podobnie jak Nirwana - nie istnieją.

[74-78] Chwilowe miejsce (czyli podstawowa struktura) nigdy nie oddziela się od (nawykowych tendencji). Są one naprawdę tym samym zjawiskiem i (jeśli jedno) nie istnieje, (to drugie) również nie istnieje.

Ponieważ nawykowe tendencje powstają wskutek prób uchwycenia egzystencji przez myśl, co jest całkowicie błędne - dlatego one nie istnieją.

A ponieważ wskutek tego nie istnieje też sfera działania (dla alaji), to alaja-widźniana, jak również spostrzeżeniowe i percepcyjne aktywności - nie istnieją.

Ponieważ (w doświadczeniu) nie istnieją ograniczenia - obiektywna podpora lub miejsce (działania) też nie istnieje. Jak zatem mogą powstać spostrzeżeniowe i percepcyjne aktywności?

Doświadczenie sytuuje się więc poza ograniczonymi pojęciami istnienia i nieistnienia, nie będąc jednością ani pluralnością.

[79] Jako że stan czystej i całkowitej obecności Radosnego nie istnieje, jest on magicznym zjawiskiem tego [stanu], pojawiającym się tym, którzy są pogrążeni w złudzeniu.

[80-83] W podobny sposób można sobie wyobrazić pojawianie się (w czasie) i obiektywizowanie, chociaż te czyste formy zawsze świeżej uwagi są (nieoddzielne od) Dharmadhatu i ciągłości (związanych z nimi) w pełni pozytywnych działań,

Ponieważ nie ma przyczynowej podstawy dla podobnej do wadźry (zawsze świeżej uwagi), (nasz umysł jako przyczynowa podstawa i zawsze świeża uwaga jako rezultat) są podobne, jeżeli chodzi o ten warunek (nieistnienia).

A ponieważ te najwyższe formy podobnej do wadźry (zawsze świeżej uwagi), która (w pełni uchwyciła) Dharmadhatu, są nieograniczone - nie są chwilowymi wydarzeniami.

[84] Ponieważ źródło czystych, pozytywnych właściwości jest nieistniejące jak odbicie, to zawsze świeża uwaga, która ma do czynienia ze światowymi sprawami - nie istnieje.

[85-89] A zatem, ponieważ to co określamy mianem "czystej i całkowitej obecności" oraz "brakiem czystej i całkowitej obecności" stanowi jedno w nieistnieniu, nie ma więc niczego do zaakceptowania bądź odrzucenia.

W tym znaczeniu, terminy używane na określenie tego co ostateczne, takie jak nieistnienie powstawania i zaniku, zasadnicze podobieństwo, niedualizm, poza myślą, otwartość, Dharmadhatu, poza konwencjonalnymi określeniami i poza językiem, są określeniami zwyczajowymi. Jeżeli to co ostateczne nie istnieje, wówczas stan przenikliwego braku przejrzystości również nie istnieje.

Powiedzenie, że coś w tym wypadku jest ostateczne, samo w sobie jest stanem przenikliwego braku przejrzystości.

[90-91] Nie należy pozostawać w stanie, w którym nie ma wątpliwości, nie należy też eliminować stanu wątpliwości.

Ponieważ nie ma medytującego, ani Dharmadhatu (jako przedmiotu medytacji), nie ma również zwątpienia, ani autentycznego wglądu.

[92-94] Skoro przy badaniu naszego ograniczonego pojęcia "jednostek" (odkrywa się, że) są one nieistniejące, nawet biorąc się pod uwagę ich zjawiskową naturę,

Wówczas nawet to nieistnienie, które zależy od istnienia, jest nieistniejące. Nieistnienie tego nieistnienia również nie istnieje.

Ponieważ skrajne pojęcia nie istnieją, również środek (pomiędzy nimi) nie istnieje. Nie pozostaje się nawet w "środku".

[95-100] Tak jak "Podobny do Lotosu Pan" wszystkiego co światowe nie odrzuca niczego, (tak też wszystkie rzeczy) postrzega się jako podobne do siebie i obecne w całkowitej tożsamości.

Samo widzenie tego, co (zasadniczo nie jest zwodnicze) jako zwodniczego, rozumie się jako wprowadzające w błąd.

Nawet nauki sześciu (hinduskich szkół) i czyny Mary nie są odrzucane, ani uważane za negatywne.

Ponieważ nie istnieje nawet angażowanie się w skuteczne działanie i zdolności rozróżniające, dlatego angażowanie się w nie przypomina (działalność) Mary.

Pojawienie się dumy wynikającej z uważania własnego rozumienia za najlepsze i najwyższe ze wszystkich, stanowi przyczynę przywiązania i awersji oraz powód pojawienia się sporów. Oznacza to brak uwagi i nie dostrzeganie prawdziwego znaczenia.

[101-103] Dopóki umysł jest pobudzony, dopóty istnieje sfera Mary. [Ta praktyka czystej i całkowitej obecności] jest subtelną ścieżką, na której nie pozostaje się nawet w stanach braku ruchu lub nie-ruchu myśli. Brak zwodniczych zjawisk na środkowej ścieżce Przebudzeni nazwali "pierwotnym stanem czystej i całkowitej obecności".

[104-108] Wylimitowanie lgnięcia do formy, możliwych do rozpoznania cech charakterystycznych i pragnieniowości oraz kultywowanie trzech bram do wolności, jest działaniem Mary. (Sama w sobie) forma posiada otwarty wymiar.

Wylimitowanie trzech ścieżek samsary podczas kultywowania Nirwany jest również działaniem Mary. Ten (typ kultywowania) nie jest spokojną naturą wszystkiego. Nie ma żadnej (samsary) do wylimitowania, ani faktycznego stanu (Nirwany), który można by znaleźć.

Nirwana, itd., (osiągnięty) stan i sfera widzenia wszystkich Szlachetnych - nie istnieją poza tą właśnie ścieżką.

[109-116] Kiedy powstaje jakaś [myśl], nie eliminuje się jej, nie stwarza się też w umyśle oparcia, kiedy żadna (myśl) nie powstaje.

(Nawet jeśli) porusza się najdrobniejsza (myśl), która nie jest (wymiarem poznania zwanym) Mańdziusri, samo w sobie jest to (wymiarem poznania). Nie próbuje się jednak przebywać w nim.

Ponieważ nie sposób osiągnąć podstawy do medytacji, nie da się osiągnąć żadnego skutku medytacji.

Chwytnie doświadczenia za pomocą myśli, która jest sferą działania naszego umysłu, jest samo w sobie Dharmatą.

Ponieważ jest się wolnym od (chwytania) dostrzegalnych właściwości, nie istnieje nic lepszego ani gorszego. Należy kultywować tę najwyższą ścieżkę.

Ponieważ ani uwarunkowane wydarzenia nie powstają (samoistnie), ani też byty i zjawiska nie istnieją (w sposób zależny), dlatego wszystkie one znajdują się poza światem frustracji i cierpienia.

Kiedy (dogłębnie zrozumie się, że) nie ma "jednostek", wówczas wszystko (powstaje) jako Dharmadhatu zrozumienie tego jest najwyższym stanem tych, którzy przezwyciężyli konflikty emocjonalne.

Przestrzeń jest niezobiektywizowana, jest tylko nazwą. To, co dla jednostki jest pozytywne i co jest negatywne, [obie te rzeczy], będąc niepodzielne - nie powstają.

[117-119] Umysł nie angażuje się w poszukiwanie, ani nie jest na nic nakierowany. [Praktykujący] uwalnia się od poznania i braku poznania.

Nie ma potrzeby wybierania, ani zajmowania się (tym co towarzyszy medytacji). Radość z akceptacji i odrzucania są podobne w nieistnieniu. Jeżeli nie obiektywizuje się (niczego)

I pozostaje w (zrozumieniu) tego podobieństwa, nie stwarza się dualizmu. Jest się poza sferą mowy nie ma działania, ani braku działania nie ma nagromadzenia (zasługi), ani redukowania (błędów), itd.

[120-123] Umysł nie angażuje się w poszukiwanie czegokolwiek. Nie jest się przez nic rozproszonym, zna się zasadnicze podobieństwo (wszystkiego)

Brak też strachu przed odurzeniem przedmiotami lub przywiązaniem się do (czegokolwiek). Nie unika się (niczego), ani nie zatrzymuje się (na niczym) na dłużej.

Środki przezwyciężania (ograniczeń), oblicza (czystej i całkowitej obecności), cztery postacie zawsze świeżej świadomości podobieństwa (wszystkiego) co niezaburzone (przez negatywne warunki): wszystkie one są znane w tej (praktyce).

Doskonalenie wszechobjmującego pola doświadczenia (jest) ścieżką jeżeli doskonali się coś przeciwnego, nie pojawi się przejrzysta klarowność (pola).

[124-127] Prawdziwe zrozumienie (znaczenia) dzięki symbolicznym środkom, jest również "czystą i całkowitą obecnością": tak obwieścił Nauczyciel.

(Symboliczne środki) są tutaj podstawą dla ożywienia i doskonalenia czystej i całkowitej obecności.

Dzięki spożytkowaniu trzech "symbolicznych spotkań", które wskazują na (oblicza istnienia Przebudzonego) i nadają trzem kontemplacjom niezawodność,

Samo pierwotne doświadczenie zostaje ożywione w "symbolicznym spotkaniu z Dharmatą". Powinno się wizualizować i recytować mantrę serca (bóstwa, które to reprezentuje).

[128-131] Dzięki 'kultywowaniu poświęcenia się temu, co niezniszczalne', w nieomylny sposób doskonalili się wszystkie ścieżki.

Jeżeli coś pozytywnego dla jednostki, cokolwiek by to nie było, zostanie przejęte przez sposób działania (symbolizowany przez) Samantabhadri,

Wówczas sposób działania (symbolizowany przez) Samantabhadrę, stanie się działaniem Mary w tym wypadku sięgnie on granic i wyczerpie się.

Mówi się, że na ścieżce, która posiada ten (pierwotny stan czystej i całkowitej obecności), nawet działalność Mary jest aktywnością czystej i całkowitej obecności.

[132-141] Silne zainteresowanie znaczeniem powyższego wychwalał Zwycięzca, który mówił o "wielkiej, czystej i całkowitej obecności".

Przebudzony obwieścił, że dzięki samej tylko aktywności tego typu, przewycięży się (ograniczenia reprezentowane przez) orszak Mary, jak również śrawaków, będących przedmiotem czci potrójnego świata i jego władców.

Największym ze skutecznych działań jest ukryta aktywność istot poświęconych czystej i całkowitej obecności.

Jeżeli ten (stan czystej i całkowitej obecności) nie istniałby, wówczas Zwycięzca nie mógłby się przejawiać, a zatem niemożliwe byłoby, żeby nauczał trzech podejść do nauk.

Co więcej, dzięki sile ufności, w jednej chwili można stać się młodzieńczym Mańdziuśri.

A także, wraz z najwyższymi zobowiązaniami Najwyższego, utrzymuje się wszechstronne podejście do nauk i przenika ukryte wymiary egzystencji. Wszystkie zobowiązania i zachowania etyczne są chronione, a (tych, którzy poświęcają się czystej i całkowitej obecności) wychwala się jako szlachetny obiekt ofiar.

Jeżeli zasługa stanu czystej i całkowitej obecności posiadałaby formę, to nawet rozciągłość przestrzeni byłaby za mała, aby ją objąć, co jednakowo głoszą wszyscy Zwycięzcy.

[142-151] Poszczególne istoty rodziły się, rodzą i będą się rodzić w najrozmaitszych postaciach życia, dostając się w ten sposób w moc strumienia narodzin.

Chociaż nie rozumieją one, czym ostatecznie jest chwytność istnienia za pomocą myśli. chwytność ta wprowadza w błąd. Strumień myśli przepływa i dlatego brak (możliwości) oderwania się od złudzonej myśli.

Iluzoryczne istoty, których biegli w sztuce uwodzenia wprowadzają w błąd złudzeniami takimi jak iluzoryczny słoń, również tracą podobnie do snu szczęście, jak wówczas gdy zostają oszukane przez sen, (o którym myślą, że jest rzeczywisty). Ponieważ ci, którzy dostali się we władzę snów,

Odrzucają tę ścieżkę i szukają innych, skrajnych, uczą (tego), co nazywają bezbłędną ścieżką, gotowi na współczującą (odpowiedź). Przypominają tych, którzy mówią, że kamień jest złotem.

Współczucie współczujących (jest spontaniczne) - ich umysły są uwarunkowane przez współczucie.

Te czujące istoty, które cierpią z powodu (przemijających) okoliczności i nie praktykują (rozróżniania) podczas ostatnich 500 lat nauczania,

Mają trudności ze zrozumieniem czystych nauk i zadowolają się samymi słowami, nie (rozumiejąc ich) we właściwy sposób.

Najrozmaitsze sposoby widzenia, (które z tego wynikają), zostały potwierdzone stosownie do osobistych możliwości, itd. Pobudzamy się tą rzeką niezrozumienia i oddzielamy od jogicznej ambrozji, będącej życiową esencją nauk.

[152-157] Dlatego też, (mimo iż) ten szlachetny, ukryty wymiar pierwotnego doświadczenia, wyborna ścieżka nauczana przez Zwycięzców,

Jest nadzwyczajną sferą działania pierwotnego doświadczenia wszystkich Zwycięzców,

Uprawomocniłem je (dla siebie), dzięki (długiemu) doświadczeniu i niesprzecznym, przekonującym środkom poznania.

Oby dzięki napisaniu tego (tekstu), na szlachetnej ścieżce niedualizmu dla pożytku wszystkich czujących istot,

W jednej chwili, we wszystkich miejscach narodzin czujących istot,

Zmalały przeszkody, a rozprzestrzeniło się to pierwotne doświadczenie wszystkich Zwycięzców.

KOMENTARZ

DOSKONALENIE PIERWOTNEGO STANU CZYSTEJ I CAŁKOWITEJ OBECNOŚCI
ROZPATRYWANE W DWUNASTU PUNKTACH

POKŁON DLA TRZECH KLEJNOTÓW!

Doskonalenie Pierwotnego Stanu Czystej i Całkowitej Obecności można

rozpatrywać w dwunastu punktach:

- (1) Gest szacunku
- (2) Dlaczego należy w pełni zrozumieć (pierwotny stan)
- (3) Co należy w pełni zrozumieć
- (4) Jak należy go w pełni zrozumieć
- (5) Co należy badać w celu pełnego zrozumienia (pierwotnego stanu)
- (6) Wykazanie rzeczywistego znaczenia*26, które można zrozumieć po zbadaniu (powyższego)
- (7) Zastosowanie rzeczywistego znaczenia w praktyce
- (8) Specjalne metody, jakich naucza się w celu całkowitego zrozumienia rzeczywistego znaczenia
- (9) Wykazanie, że bez uchwycenia pierwotnego stanu czystej i całkowitej obecności nie można osiągnąć wolności, a pozytywne właściwości znajdują swój kres
- (10) Wykazanie, że nawet wzbudzenie samego tylko silnego zainteresowania (pierwotnym stanem) daje wiele możliwości
- (11) Wykazanie, że ci, którzy postępują w niewłaściwy sposób, są obiektem współczucia
- (12) Dedykacja (na rzecz stworzenia) podstaw pozytywnych właściwości.

(1) Gest szacunku wykonuje się trzy razy raz dla Przebudzonego, raz dla Nauk i raz dla Wspólnoty. Nauczyciel Mañdziuśrimitra zaczyna swój tekst od tego, wykonanego w pierwszym wersie gestu, aby uniknąć i w końcu przezwyciężyć przeszkody. Gest szacunku dla Przebudzonego ukazuje wers: Radosnemu, (który w pełni zrozumiał), że nie ma niczego, co sprawiałoby, iż (zarówno osoby jak i zjawiska) są tym czym są który nabył zawsze świeżą uwagę, nieskażoną przez pojęcia oraz pierwotny kontakt z Dharmadhatu.

Całkowite i bezbłędne zrozumienie tego, że nie ma niczego, co sprawiałoby, że osoby i zjawiska są tym czym są, samo jest nieskażoną pojęciami, zawsze świeżą uwagą Radosnego. Osiągając tę świeżą uwagę, uzyskuje się dostęp do jej domeny, Dharmadhatu, jak również do nieoddzielonego od niej pierwotnego kontaktu. Gest szacunku dla nauk jest dla: Spokojnej natury wszystkiego, najwyższej ścieżki, na której nie ma niczego do zaakceptowania bądź odrzucenia.

W faktycznym stanie wszystkiego tego, co zamula, jak również oczyszcza strumień świadomości, zanika (prolifera) wszystkich takich charakterystyk za pomocą dyskursywnego umysłu. Nie można w nim osiągnąć żadnych pozytywnych właściwości, ani usunąć żadnych błędów. (Ten) brak akceptacji i odrzucania jest najwyższy wśród ścieżek do wolności. Gest szacunku dla Wspólnoty jest: Dla tych, którzy stanowią jedność ze wszystkimi Zwycięzcami (i którzy posiadają) dziesięć mocy, takich jak nie powracanie

Ci, którzy w heroiczny sposób poświęcili się stanowi czystej i całkowitej obecności, pozostając na dziesięciu duchowych poziomach, po (osiągnięciu) pierwszego poziomu, nie spadają z powrotem do samsary, a po (osiągnięciu) ósmego poziomu nie dostają się z powrotem (w chwytliwość) możliwych do zidentyfikowania charakterystyk, itd. (Posiadają) władzę nad życiem, działaniem, dobrami materialnymi, itd. Ci, którzy osiągnęli tych dziesięć mocy, zjednoczyli się ze wszystkimi Zwycięzcami z racji swego zjednoczenia z Dharmadhatu. Tożsamość trzech miejsc schronienia poświęcam się z całkowitym zaufaniem i bez (jej) konceptualizowania.

Miejscem schronienia są Trzy Klejnoty. Dharmata jest bezbłędna ścieżką. To właśnie należy poznać. Wiedzą o tym Przebudzeni i ci, którzy w heroiczny sposób poświęcili się Przebudzeniu. Ponieważ (tutaj) mamy to co nosi nazwę "braku różnicowania pomiędzy poznawaniem, a tym co poznawane", (mówi się o) zasadniczym podobieństwie a ponieważ na ostatecznym poziomie nie ma dualizmu, (także mówi się o) zasadniczym podobieństwie. Wskutek tego, za pomocą dedykowania z przekonaniem tego co należy do rzeczywistości takiej jaka jest, jak i dzięki czystej pewności umysłu, który nie przywiązuje się do jego środków charakteryzowania rzeczy, wykonuje się gest szacunku.

(2) Jeżeli pyta się, dlaczego należy w pełni zrozumieć stan czystej i całkowitej obecności, odpowiedź brzmi: ponieważ przynosi to wielki pożytek. Ten pożytek posiada trzy aspekty: (a) egzystencję jako motywującą przyczynę (wolności) (b) szczególny cel, który jest w pełni rozumiany i (c) wykazanie, że jest to najwyższa podstawa, jak również ścieżka wszystkich owoców wolności.

(a) Z tych trzech, o egzystencji jako motywującej przyczynie, mówi się w sposób następujący: (Pierwotny stan) na równi wysławiają wszyscy nauczyciele, którzy są światłem świata, i tak dalej. Wszyscy nauczyciele bogów i ludzi, którzy stali się światłem zawsze świeżej uwagi, oczyszczającej wewnętrzne i zewnętrzne ciemności świata, na równi i podobnie wychwalają pierwotny stan czystej i całkowitej obecności jako przynoszący wielki pożytek. Na pytanie, jak go wychwalają, odpowiedź brzmi: Jako samą esencję Mañdziuśri, będącego esencją całej rzeczywistości

W tym wypadku, bez względu na to, czy "ci, którzy przeszli na drugi brzeg", odwiedzają (naszą

rzeczywistość) czy też nie, Dharmata, esencja tego wszystkiego co jest, od samego początku jest tym co nazywamy młodzieńczym Mańdziuśri. Dlaczego nazywa się go "łagodnym", itd.?²⁷ Jest łagodny, ponieważ nie ma w nim irytacji zrozumiałszy to, [praktykujący] staje się panem wszystkich istot. "Młodzieńczy" zawiera w sobie znaczenie czystości, ponieważ nie jest splamiony błędami i nieczystościami. O "esencji" wspomina się powyżej, ponieważ jest esencją całej rzeczywistości. "Mańdziuśri" jest bezbłędnym, dogłębnym zrozumieniem czyli określoną charakterystyką pierwotnego stanu czystej i całkowitej obecności, skoro jest to miejsce narodzin wszystkich Przebudzonych. Twierdzi się, że jest Matką wszystkich Radosnych, jedną ścieżkę wszystkich Zwycięzców ponieważ jeśli nie zrozumiało się tej ścieżki, nie można stać się Przebudzonym na innej ścieżce. I jako podstawę oceanu ścieżek, takich jak postępowanie etyczne - w celu przewyciężenia ograniczeń.

Jeżeli więc dzięki temu pierwotnemu stanowi nie schwytało się dziesięciu sposobów przewyciężenia (ograniczeń), takich jak etyczne postępowanie, itd., jak również innych zdrowych działań, wówczas nie skompletuje się nagromadzenia (zasługi), które prowadzi do Przebudzonego stanu. W ten sposób wykazuje się również, że (pierwotny stan) stanowi podstawę całej zasługi nagromadzonej na rzecz osiągnięcia stanu Przebudzonego.

(b) Wykazanie rozróżniającej wyższości (pierwotnego stanu) w chwili gdy się go urzeczywistni, jest następujące: Szczególny pożytek z posiadania rozwiniętej i najwyższej, czystej i całkowitej obecności jest taki,

Kiedy kultuwuje się go w bezbłędny sposób, w jego faktycznym stanie, jak i w jego trwaniu, pierwotny stan czystej i całkowitej obecności, który jest czystą błogością, po to, że naprawdę tak jest, jakie wówczas należy osiągnąć szczególne zdolności? Odpowiedź brzmi: [Takie], że kiedy spostrzegawcza osoba urzeczywistni tę szlachetną, czystą i całkowitą obecność,

Wówczas Zwycięzcy mówią o "pierwotnym kontakcie z Dharmadhatu", najwspanialszej z trzech postaci pierwotnego kontaktu z rzeczywistością.

Kiedy ci, którzy posiadają rozróżniający umysł sprawiają, że to pierwotne doświadczenie czystej i całkowitej obecności stanie się rzeczywistością, wówczas pierwotny stan jest zwany "pierwotnym kontaktem z Dharmadhatu", co jest najdoskonalszym spośród trzech form pierwotnego kontaktu, wśród których jest też "pierwotny kontakt z całkowitym bogactwem i wszystkimi jego zadowoleniami". Ponieważ ten pierwotny stan czystej i całkowitej obecności, który jest podstawą wszystkiego co pozytywne i wszystkich zdolności, jest pierwotnym kontaktem z Dharmadhatu, jest najdoskonalszy. Z powodu wspaniałych możliwości, jakie posiada, nosi ona również nazwę rozróżniającego oka.

Spośród wszystkich środków poznania, najszlachetniejsze jest rozróżniające oko. Dlaczego? Dlatego iż wśród wszystkich obiektów poznania, najbardziej wartościowa jest Dharmata, będąca esencją wszystkiego co jest, a zatem także środkami poznania, które dogłębnie chwytają to co jest zwane "wartościowym". Również wśród pięciu rodzajów oczu,²⁸ takich jak oko fizyczne i oko bogów, najważniejsze jest rozróżniające oko, które z definicji sprawia, że pierwotny stan czystej i całkowitej obecności staje się rzeczywistością. Niekonceptualna, zawsze świeża uwaga, najwyższa i niezniszczalna, jest ponadto tym samym (stanem czystej i całkowitej obecności).

Wadźra jest twarda i może (wszystko) przeciąć. Jest (zwana) "twardą", ponieważ nie da jej się złamać żadnymi przeciwnymi substancjami, a ponieważ eliminuje czyli przecina wszelkie przeszkadzające elementy, mówi się o niej jako o zawsze świeżej uwadze. Ponieważ jest punktem szczytowym, czyli najwyższą wśród czterech form zawsze świeżej uwagi, takich jak świadomość rozróżniająca, wszechspełniająca świadomość, itd., jest (zwana) niekonceptualną, zawsze świeżą

uwagą. Co więcej, realizowanie pierwotnego stanu czystej i całkowitej obecności jest właśnie tym. (c) To, że (ten pierwotny stan) jest najwyższą podstawą - jak również ścieżką - wszystkich rezultatów wolności, wykazuje się w sposób następujący: Ponieważ wszystko to, o czym się mówi, jest aspektem stanu wolności każdego ze Szlachetnych

Jak również to wszystko, co zostało ukazane i o czym wspominało się jako zdolnościach powstałych z wolności trzech sfer, w tym sfer śrawaków i pratjekabuddów, Wywodzi się ze stanu czystej i całkowitej obecności i osiąga swoją pełnię możliwości te powstają z niego.

Podczas gdy dogłębne zrozumienie i spełnienie stanu czystej i całkowitej obecności powstaje realizuje własne możliwości, nawet jeśli dogłębnie schwyta się ten pierwotny stan na niskim bądź pośrednim poziomie (zrozumienia), powstaną również i zostaną osiągnięte odpowiadające mu możliwości. Ci, którzy w ogóle nie zrozumieli stanu czystej i całkowitej obecności, nie osiągną nawet minimalnej wolności. Ponieważ więc jest on zarówno podstawą wszelkich wolności, jak i ścieżką, która spełnia znakomity rezultat, jest najwyższą ścieżką do wolności. Jeżeli pyta się, dlaczego, odpowiedź brzmi, że:

Również wszyscy ci, którzy w heroiczny sposób oddali się stanowi czystej i całkowitej obecności, należący do nieśmiertelnej, wielkiej, szlachetnej linii,

Ponieważ najwyższe, wszechstronne podejście jest wielkim celem wśród wszystkich szlachetnych linii śrawaków, itd., nosi ono nazwę "wielkiej linii". Ci, którzy nakierowali się na wielki, niezrównany stan czystej i całkowitej obecności, są zwani "tymi, którzy w heroiczny sposób związali się z czystą i całkowitą obecnością". Nawet wszyscy oni Nie mogliby zaistnieć, gdyby ta (czysta i całkowita obecność) nie istniała. Dlatego jest to ścieżka najwyższej mądrości.

Jeżeli ten stan czystej i całkowitej obecności nie istniałby, wówczas ponieważ nie byłoby tych, którzy w heroiczny sposób związali się z tym stanem, jest on najwspanialszy wśród ścieżek do wolności. (3) Jeżeli pada pytanie, co należy całkowicie zrozumieć, odpowiedź brzmi: pierwotny stan czystej i całkowitej obecności. Dalej (autor) podkreśla, że nie jest on obiektem badania, ponieważ znajduje się poza słowami i myślą: Jak więc należy kultywować ten zawsze obecny stan związania się z tym, co niezniszczalne?

Wielki pożytek, o jakim mówi się powyżej, nie został nigdy, ani nigdzie zniszczony. Ponieważ jego dogłębne zrozumienie przecina się przez sieć zaciemniających elementów (w danej osobie), jest (zwany) "wadźrą". Jeśli chodzi o bezbłędnie odczute poznanie ostatecznej zawartości naszego umysłu, nosi ono nazwę "stanu związania się z tym, co niezniszczalne" oraz pierwotnego stanu czystej i całkowitej obecności. Wskutek przypadkowej utraty tak odczuwanego poznania, będącej cechą charakterystyczną naszego umysłu, wszystko to co zamula strumień świadomości, jest przenikliwie obecne. Kiedy "stan związania się z tym, co niezniszczalne", faktyczny stan naszego umysłu, zostanie dogłębnie i bezbłędnie zrozumiany, unaocznia się doskonałość owocu wolności. Za pomocą jakich więc środków należy (go) bezbłędnie kultywować? Odpowiedź na to pytanie brzmi: Ta ścieżka wszystkich wielkich jasnowidzących jest subtelna i trudna do pojęcia, znajduje się poza myślą i nie-myślą.

Ponieważ nie rozumieją ją ci o nierozwiniętym intelekcie, ani też ci, którzy są przywiązani do swego intelektu, jest ona subtelna i trudna do pojęcia. W ten sposób, ta ścieżka Przebudzonego, wielkiego jasnowidzącego, na którą niegdyś wstąpiłem lub (obecnie) wchodzę wraz z innymi, nie stanowi obiektu myśli. Ponieważ jednak nie jest ona również obiektem (zwanym) "nie-myślą", znajduje się poza myślą i nie-myślą. Dlatego Jest ona oddzielona od konwencji słownych, trudno ją w ten sposób wytłumaczyć i badać -

Skoro umysł napotyka na trudności związane z badaniem (tej ścieżki) i trudno ją również wskazać słowami, to o czym mowa, można wyrazić słowami. Ale ponieważ słowa nie są tym, o co chodzi, (ta ścieżka) znajduje się poza konwencjonalnymi opisami. Dlatego nie sposób dotrzeć do niej słowami, nie znajduje się ona bowiem w sferze doświadczenia zwykłych ludzi, jak i tych, którzy są poza (najwyższym, wyczerpującym podejściem do nauk).

Ponieważ to o czym mowa znajduje się poza konwencjami słownymi, nie można doń dotrzeć słowami. Nie jest to obiekt dla zwykłych ludzi jak i tych, którzy znajdują się poza najwyższym, wszechstronnym podejściem, na przykład ścieżką śrawaków. Istnieją jednak metody jej zrozumienia i poznania. (4) Jeżeli istnieją metody pełnego zrozumienia (tego pierwotnego stanu), to jak można je w pełni poznać? Skoro błędna próba uchwycenia doświadczenia za pomocą myśli nie jest uzasadnionym środkiem poznawania,*29 (autor) podkreśla to co należy tutaj w pełni zrozumieć za pomocą logicznego myślenia o rzeczach, zgodnie z charakterystykami rzeczy takich jakimi naprawdę są oraz świadectwami uczonych i Szlachetnych, pisząc:

Chociaż tak jest, to w tym wypadku należy tę sprawę zbadać z pomocą środków ustnych wyjaśnień mistrzów i rozstrzygających słów Nauczyciela.

W tym wypadku, nie chcąc popełnić błędu odnośnie tego (doświadczenia), należy przyjrzeć się: "Doskonaleniu Pierwotnego Stanu Czystej i Całkowitej Obecności" ustnym wyjaśnieniom, które (pochodzą z) bezbłędnego, dogłębnego i wszechstronnego doświadczenia mądrych mistrzów oraz naukom, które podają rzeczywiste znaczenie, mimo iż Nauczyciel (Przebudzony) nauczał wielu rzeczy. Podkreślenie, że błędne uchwycenie doświadczenia za pomocą myśli nie jest uzasadnionym sposobem poznania, jest następujące: Na logicznej podstawie i w bezpośredniej percepcji, itd., myśli się o jednostkach zamkniętych w ramach ograniczonych pojęć afirmacji i negacji.

Rozsądne jest, że począwszy od punktu wyjścia, którym jest percepcja, logiczne myślenie, itd., jednostki przydziela się albo do kategorii tego co zamula strumień świadomości, albo do tego co ten strumień oczyszcza. Analiza logiczna zapytuje: czy w końcu można uznać, że (według jego kategorii) coś istnieje bądź nie istnieje? Jednak tej samej (myśli), której towarzyszy nieustanne chwytnie doświadczenia przez myśl, przeczy następnie umysł, posiłkujący się uzasadnionym środkiem poznania, uważającym coś za przekonywujące.

Ta sama, wspomniana powyżej analiza, kierująca się za strumieniem błędnie chwytnych za pomocą myśli doświadczeń i uważająca za uzasadniony obiekt poznania to, co błędnie dostrzega się wskutek tego niewłaściwej chwytności, jest akceptowana bądź odrzucana przez ten błędny umysł. Kiedy na przykład w linie dostrzega się węża, dlaczego - skoro bezpośrednio widzi się (tego węża) - mówi się, że nie ma żadnego węża? Dlatego iż uważanie własnego błędu za uzasadnioną, bezpośrednią percepcję, nie jest wartościowym środkiem poznania. Jeżeli pada pytanie, dlaczego tak jest, odpowiedź brzmi:

Ponieważ chwytnie doświadczenia przez myśl samo z siebie nie istnieje jako coś [konkretnego] w ramach naszych ograniczonych pojęć, dlatego nie ma takiego ograniczonego pojęcia, o którym można by pomyśleć. Jeżeli brak tej (chwytności myśli), to jakież mogą tam być uzasadnione środki poznania?

Skoro ostatecznie samego myślącego umysłu nie sposób nigdzie znaleźć, to w jaki sposób może istnieć aktywność tego (umysłu)? Dlatego też nie ma żadnych ograniczonych pojęć, o których należałoby pomyśleć (i które umysł zwykle myśli). Jeżeli w istocie nie ma w ogóle żadnej aktywności, to jak można twierdzić, że istnieją jakieś uzasadnione środki poznania? Dlatego też konwencjonalne metody badania rzeczy stosowane przez światowych ludzi, nie są konieczne potrzebne na tej jologicznej ścieżce.

Kiedy z powodu niemożliwości [znalezienia] (prawdziwie) wartościowych środków poznania nasze relatywne doświadczenie dostaje się we władzę zwodniczości tego jak się rzeczy jawią, to i tak ciągle obowiązują konwencjonalne metody badawcze światowych ludzi. Jednak w rzeczywistości w tej fazie jogicznej ścieżki połączenia (nakierowania wglądu na rzeczywistość darśanamarga), błędne konwencje świata nie są niezbędne. (5) To, co należy badać w celu pełnego zrozumienia (tego pierwotnego stanu), posiada dwa aspekty: (a) wejrzenie w to, co zamula strumień świadomości, oraz (b) wejrzenie w to, co jest oczyszczeniem (strumienia świadomości). (a) Wejrzenie w to, co zamula strumień świadomości również ma dwa aspekty: (i) badanie po prostu tego co oznacza "to co zamula strumień świadomości" i (ii) badanie zwodniczości sposobu pojawiania się rzeczy. (a.i) badanie po prostu tego co oznacza "to co zamula strumień świadomości" wyjaśnia się następująco: W tym miejscu należy zbadać tę ścieżkę, rozpoczynając od charakterystyk, które są logiczną podstawą naszego ograniczonego pojęcia jednostki.

Powód badania ograniczeń, w ramach których ustanawiamy naszą koncepcję "jednostki" jest taki, że ponieważ dzięki zagłębianiu się w określone charakterystyki samych jednostek, ustanawiamy bezbłędną ścieżkę (do wolności), w takim wypadku poszukiwania ostatecznej ścieżki należy postępować podobnie. Na przykład charakteryzujący wodę chłód, ukazuje się poprzez wykazanie własnej, charakteryzującej wodę natury. Również pewien kanoniczny tekst powiada: "Tym, którzy posiadają rozumujący umysł, demonstuj cechy charakterystyczne jednostek". Ponieważ poznanie i dogłębne zrozumienie jednostek takimi są, wytwarzające to co zamula strumień świadomości jak również to co go oczyszcza, jest bezbłędną ścieżką, konieczne jest znalezienie ścieżki za pomocą badania określonych cech charakterystycznych jednostek. Ta rzeczywistość, znana jako to co jest obecne wewnątrz i na zewnątrz doświadczenia wszystkich żyjących istot,

Ta rzeczywistość, która jest znana jako sześć zewnętrznych obiektów i sześć wewnętrznych zdolności, które pojawiają się jako obiekty i są znane umysłom czujących istot, Nie jest taką jaką się ją widzi i rozumie w sześciu rodzajach percepcji, ale jest zwodnicza.

Sześć modi świadomości [pięć zmysłów i umysł] wyznacza obiekt spośród widzenia, słyszenia, itd. Jednak bez względu na to co się pojawia, nie istnieje [tak jak się jawi], ponieważ jest zwodnicze. Gdyby to, co się postrzega w stanie odurzenia chwytanymi przez myśl doświadczeniami, było rzeczywiście uzasadnione,

Gdyby to, co w zwodniczy sposób postrzega osoba odurzona chwyтaniem się doświadczenia za pomocą myśli, a co samo w sobie jest brakiem uwagi, było prawdą, wtedy Zrozumiałe powinno być powiedzenie, że te (czujące istoty) mogą się uwolnić, podobnie jak ci, którzy przezwyciężyli konflikty emocjonalne i myślą: "jednostki nie istnieją".

Chociaż ci, którzy przezwyciężyli konflikty emocjonalne, różnią się od czujących istot to ponieważ (w takim wypadku) nie powinno być różnicy w ich widzeniu tego, co jest prawdziwe, jest rzeczą zrozumiałą, że obie [te grupy istot] osiągną cel wolności. Z faktu, że te (czujące istoty) są dotknięte frustracją i niszczone przez wroga, czas, w sposób oczywisty wynika, że zostały one oszukane.

Te czujące istoty są dotknięte frustracją i niszczone przez wroga, czas, jak podczas choroby i śmierci. Dlatego jest oczywiste, że sposoby widzenia czujących istot są zwodnicze. W przeciwnym bowiem razie, jeżeli to, co się poznaje za pomocą pola zmysłów, jest uzasadnionym sposobem poznawania,

(To co jest znane), jest zwodnicze co więcej, gdyby nie było to zwodnicze, a to co jest znane za pośrednictwem dwunastu podstaw naszego pola świadomości [sześciu modi świadomości i ich przedmiotów], byłoby uzasadnionym sposobem poznania, Wówczas - jeśliby tak było - któż

mógłby potrzebować szlachetnej ścieżki?

(Jest tak dlatego), ponieważ szlachetna ścieżka istnieje w czujących istotach na swój własny sposób. Naucza się, że ścieżka (zwykłej percepcji) jest ścieżką wolności, mimo iż za pomocą percepcji zmysłowej nikt się nie wyzwala.

To, co czujące istoty widzą wskutek złudzenia, uważa się za ścieżkę wolności, jednak percepcja oparta na organach fizycznych zmysłów, nie wyzwala z frustracji samsary. Dlaczego? Odnosnie percepcji najrozmaitszych właściwości, jakie tylko mogą dostrzec czujące istoty, Taka, oparta na percepcji świadomość, która nie usuwa frustracji, stanowi miejsce narodzin tego, co zamula strumień świadomości.

W jaki sposób (percepcja) eliminuje frustrację i cierpienie, skoro jest miejscem ich powstania? Dlatego też oczywiste jest to, że - jak oświadczają Zwycięzcy - to co postrzegają czujące istoty, jest zwodnicze.

W ten sposób, to co postrzegają czujące istoty - według rozumu - manifestuje się w sposób zwodniczy. Także autorytatywne słowa Przebudzonego mówią, że jest to zwodnicze. (a.ii) Druga część badania tego, co zamula strumień świadomości posiada dziewięć sekcji, dotyczących zwodniczości pojawiania się rzeczy: (A) Co się pojawia (B) Dlaczego się pojawia (C) Jak zwodniczość tego, jak rzeczy się pojawiają, zaciemnia (ścieżkę) (D) Co określa percepcja, będąca podstawą wszystkich zjawisk (E) W jaki sposób to co się jawi, uobecnia się (F) Niczego nie potrzeba dodawać, ani nabywać, ponieważ wszystko już zawiera się w naszym umyśle, który sam jest obecny (kiedy coś się prezentuje) (G) Odpowiedź na pytanie: Jeżeli wszystko jest naszym przejawiającym się umysłem, to dlaczego niektóre rzeczy jawią się jako powstające z niezależnych warunków? (H) Tego, co się pojawia, rzeczy i zdarzeń, nie sposób w ogóle znaleźć (jeśli się to zbada) (I) Nawet naszego umysłu, z którego powstają wszystkie zjawiska, nie sposób w ogóle znaleźć (jeżeli się go zbada). (A) Jeżeli chodzi o pierwsze, to gdy pytamy, co się pojawia, w odpowiedzi podkreśla się, że to nasz umysł pod wpływem złudzenia jest tym, co jest obecne w najrozmaitszych, możliwych do spostrzeżenia właściwościach. Jak więc wytłumaczyć to, że (zjawiska) pojawiają się w wyniku tej zwodniczości?

Skoro oczywiste jest, że (to co się jawi) jest zwodnicze, to jak wówczas te zjawiska powstają dla czujących istot za pośrednictwem złudzenia? Odpowiedź brzmi: (Umysł), który zawsze i wszędzie próbuje uchwycić doświadczenie za pomocą myśli, zostaje automatycznie osłabiony tą chwytnością.

Umysły czujących istot w naturalny sposób, zawsze i wszędzie próbują uchwycić się doświadczenia myślą. Wskutek tej zwodniczej i nieautentycznej chwytności, nie robiąc niczego, traci się widok prawdy. Ponieważ własna przejrzystość umysłu zostaje omamiona, dostaje się we władzę braku świadomości i działa jako czynnik uwarunkowania,

Ponieważ [praktykujący] nie widzi prawdy, jego przejrzystość umysłu zostaje omamiona, a ponieważ wtedy nie posiada możliwości ujrzania prawdy, dostaje się we władzę nieznajomości Rigpy. Ogólne formy i szczegóły doświadczenia pojawiają się tak jakby istniały same-w-sobie, zgodnie z trzema (analizowanymi poniżej) fazami (doświadczenia).

Ogólna forma doświadczenia składa się z ośmiu modi świadomości, z których powstają specyficzne szczegóły doświadczenia. Te szczegóły to 51 aspektów uchwycenia przez doświadczenie. Nasz umysł pojawia się tak jakby istniał sam-w-sobie, w sposób obiektywny, zgodnie z trzema analizowanymi poniżej fazami. W wyniku nagromadzenia nawykowych tendencji (wywołanych przez) rozmaite sposoby istnienia, schwyte w sytuacji, kiedy wzrasta siła nawyku,

Wskutek przyzwyczajania się do nagromadzonych tendencji (wywołanych przez) rozmaite aspekty schwywania przez pozytywne i negatywne działania, te poprzednio nagromadzone tendencje dojrzewają i rozprzestrzeniają się. Kiedy posiadą moc wydania owocu, Umysł pojawia się w sposób podobny do tego, w jaki pojawiają się ciało i przedmioty jak w przypadku (medytacji, w której) wszędzie widać kości.

Sam umysł pojawia się w sposób podobny do tego jak pojawiają się ciało wewnątrz i obiekty na zewnątrz. Kiedy na przykład [praktykujący] medytuje na "nieczystość", wizualizuje, że cały świat jest pełen kości. Medytację tę wykonuje przez długi czas, moc (jego praktyki) dojrzewa, a cały świat wydają się wypełniać kości, wówczas własny umysł pojawia się w postaci kości. Powyższe słowa podkreślają pierwszą z trzech faz. Drugą jest to, że: Jaźń, którą myśl wyobraża sobie podczas obiektywizowania nieustannego strumienia nagromadzonych tendencji - nie istnieje.

Powstanie koncepcji mówiącej, że zanikający strumień alaja-widźniany wraz z nawykowymi tendencjami jest jaźnią, nie jest oddzielony od myślącego umysłu. Dlatego jaźń, "ja", które sobie wyobrażamy za pomocą siły myśli - nie istnieje. Przypomina to przypadek, w którym mimo iż wielobarwną linę wzięło się za węza, to poza samą tą myślą o węzu, nie istnieje w linie żadna cecha charakterystyczna bycia węzem. Trzecia faza to: Wskutek siły schwywania w sytuacji, alaja-widźniana zostaje zaciemniona i dlatego ta subtelna (podstawa) nie zostaje dostrzeżona. Z tego powstają poszczególne percepcje.

Subtelna alaja-widźniana zostaje zaciemniona przez niesubtelne pojawienie się rozmaitych aspektów schwywania w daną sytuację. Jeżeli nie dostrzega się tego (procesu), to percepcje i akty poznania pojawiają się na podobieństwo (mirażu). Tak samo jest w przypadku pojawienia się myśli o wodzie, kiedy nie wie się, że jest to miraż. (B) Drugi spośród dziewięciu punktów mówi dlaczego daje się odczuć (zwodniczość sposobu w jaki pojawiają się rzeczy). Odpowiedź brzmi: na podstawie nie widzenia faktycznego sposobu istnienia alaja-widźniany. Jest to tak samo jak w przypadku pojawienia się błędnej (percepcji) węza w wyniku nie widzenia tego jak faktycznie wygląda (będąca podstawą tego błędu) lina. Poprzez siłę możliwości doświadczenia, razem z jej nieustanną aktywnością, traci się głębokie rozumienie (tego jak rzeczy się pojawiają) i towarzyszącą (temu działaniu) próbę schwywania doświadczenia za pomocą myśli.

Nie rozumie się, że to jak rzeczy pojawiają się w swojej różnorodności, zachodzi wskutek siły alaja-widźniany oraz nawykowych tendencji. Dlatego też idąc w ślady błędnego chwywania się doświadczenia z pomocą myśli, z powodu faktu, że wszystkie zjawiska (obecnie) posiadają własne istnienie, Wskutek tej chwywalności mnożą się pojęcia "jaźni" i "jednostek", co ze swej natury jest niestabilne.

Wskutek tego błędu rozmnaża się pojęcie "jaźni", którą przypadkowo wyobrażamy sobie na wskutek tego chwywania się doświadczenia za pomocą myśli, jak również pojęcia "jednostek". Stają się one motywującą przyczyną samsary i powodują upadek do trzech sfer istnienia. Nie widzenie tego bardzo subtelnego ruchu (alaja-widźniany) jaki powstaje posiadając (nawykowe tendencje), stanowi przyczynę pojawienia się rozmaitych hinduskich koncepcji filozoficznych, na przykład tych, które mówią o jaźni, a które głosi się w celu [osiągnięcia] wyzwolenia.

Można wykazać, że wskutek nie widzenia przypominającej naszyjnik alaja-widźniany, powstaje wiele form filozofii hinduskiej. Jeżeli pyta się dlaczego one powstają, odpowiedź (znajduje się w kolejnych wersach): Skoro umysł raz dostarczył miejsca do nieograniczonych działań, czas trwania nawykowych tendencji jest nieskończony i nieokreślony,

Alaja-widźniana, zwana naszym "potencjałem doświadczenia" [czyli umysłem], stanowi miejsce

nieograniczonych, nawykowych tendencji, związanych z pozytywnymi i negatywnymi działaniami. Ponieważ obecne w alaja-widźnianie nawykowe tendencje są nieograniczone, nie ma możliwości upewnienia się i mówienia, że te nawykowe tendencje nie są obecne (w dowolnym czasie podczas istnienia alaja-widźniany). Podczas gdy warunki dla wzbudzania i wzrostu nawykowych tendencji różnią się od siebie.

Nawykowe tendencje pozostają "w" alaja-widźnianie. W rozmaity sposób, wskutek pozytywnych warunków, powstaje tendencja do odrodzenia się w wyższych stanach egzystencji podczas gdy wskutek negatywnych warunków i zamulającego strumienia świadomości, pojawia się tendencja do odrodzenia się w niższych światach egzystencji. Chociaż wskutek dojrzewania (uprzednio nagromadzonych) tendencji i pojawienia się odpowiednich warunków, powstaje ludzkie ciało,

To za sprawą dojrzewania i przebudzenia się tendencji, jakie poprzednio były obecne w alaji i tego co przyczyniło się do ludzkich narodzin w tym życiu, osiąga się ciało człowieka i manifestuje się. To jeśli odmienne warunki wzbudzą inne tendencje, (może się pojawić jeszcze inna forma życia). Obserwując moc tego toku przemian,

Kiedy dojrzeją tendencje, jakie poprzednio były obecne w alaji, będące motywującą przyczyną narodzin w postaci boga i przebudzą się wskutek zaistnienia warunków odrodzenia się w postaci boga, czyli kogoś innego od człowieka, to widząc tę przemianę człowieka w boga, Mówi się, że sprawia to Śiwa, itp. Taka ścieżka nie przynosi jednak ulgi (w cierpieniu) i nie prowadzi do wyzwolenia.

Zmianę z odrodzenia się jako człowiek w narodziny w postaci boga, widzi się dzięki światowej, ponadnaturalnej percepcji nie rozumiejąc jednak, że te narodziny w postaci człowieka (mają miejsce) jedynie wskutek własnych przyczyn i warunków, myśli się, że spełnia to stwórca taki jak Śiwa i oświadcza się, że ścieżka do wolności opiera się na stwórcy.*30 Ponieważ jednak (w tym wypadku) frustracja i cierpienie nie zostają uśmierzone, [jednostka] nie uwalnia się nawet z błędów trzech sfer istnienia. Osłabienie jogicznej ścieżki, jak również źródło wątpliwości, powstają wskutek braku głębokiego uchwycenia tej subtelnej ciągłości (alaja-widźniany).

[Jednostka] zostaje zawrócona z jogicznej ścieżki do rzeczywistości przyczyna wątpliwości i osłabienia (na ścieżce) również wynika z niezrozumienia tego subtelnego ruchu alaja-widźniany, jak jest to w przypadku kogoś, kto naprawdę nie zna liny takiej jaką ona jest i bierze ją za węża, lub ma wątpliwości i myśli: "Czy to wąż czy nie?" Kiedy więc wskutek złudzenia powstają te najrozmaitsze formy doświadczenia, można zapytać: "jaka jest w tym przeszkoda?" (C) Wykazanie, że zwodniczość tego jak powstają rzeczy, jest przeszkodą, jest trzecim z dziewięciu punktów. Poprzez wyobrażenie sobie jaźni, całkowicie przesłania się (własną egzystencję) i odłącza się od linii Szlachetnych.

Skoro ci, którzy należą do linii Szlachetnych, nie posiadają koncepcji jaźni, którą wyobrażaliby sobie w postaci jakiegoś ego w odniesieniu do tego, co nie jest ego, pojawia się przeszkoda nie osiągnięcia celu (wyzwolenia) i oddzielenia się od linii Szlachetnych. Wskutek wyobrażania sobie jednostek, powstaje wiele zawiedzionych nadziei, wskutek czego odrodzenie nastąpi w trzech niższych światach.

Na wskutek wyobrażania sobie rozmaitych jednostek, wchodzi się w rozmaite działania. W wyniku podejmowania rozmaitych działań, doświadcza się cierpienia te niezdrowe działania powodują odrodzenie się w trzech niższych światach. (D) Czwarty z dziewięciu punktów mówi o tym jak zdefiniować percepcję, będącą podstawą wszystkich zjawisk. Co więcej, ponieważ percepcja wychwytyje rozmaite nieokreślone cechy ze spektrum uwarunkowanych zdarzeń,

To poprzez chwytnie za pomocą percepcji rozmaitych, możliwych do zidentyfikowania cech charakterystycznych uwarunkowanych zdarzeń, takich jak dźwięk i forma, Pojawia się ona jako ośmioraka, z powodu tych szczególnych działań, chociaż nie jest wieloraka w swej istotnej funkcji.

Ponieważ istnieje osiem modi postrzegania możliwych do zidentyfikowania cech charakterystycznych uwarunkowanych wydarzeń, takich jak widzenie formy i słyszenie dźwięku, dlatego świadomość uważa się za ośmioraką. Nie ma jednak wielorakich rodzajów (świadomości), ponieważ wszystkie one posiadają typowe funkcje poznawania i bycia świadomym. (E) Piąty z dziewięciu punktów brzmi: w jaki sposób różnorodność tego co się pojawia (jest obecna) w samej alaji? Dlatego w pierwszej chwili doświadczania obecne są ciała oraz wszystkie byty i zjawiska.

Jak ukazano powyżej, ponieważ rozmaite (formy) umysłu (faktycznie) nie istnieją, w jednej tylko chwili potencjału umysłu, czyli alaja-widziany, obecne jest ciało wraz z organami zmysłów, a także wszystkie pozostałe byty. Jeżeli pada pytanie: dlaczego w następujących po sobie chwilach doświadczania istnieją zjawiska o jednorodnej naturze z poprzednio występującymi zjawiskami, odpowiedź brzmi: Wskutek myślenia o czymś i wpadania w obsesję na tym tle, w (chwile) później ta (myśl), która powstała (w zgodzie z poprzednią chwilą), znowu się pojawia.

(Autor) podkreśla, że coś pojawia się (w pewien sposób) wskutek przywiązania i obsesji na tym punkcie dlatego też tak jak ktoś wpada w obsesję, myśląc o czymś, co zdarzyło się poprzednio, to stosownie do (tego co było kiedyś), później powstaje zjawisko.*31 (F) Szósty z dziewięciu punktów ma na celu podkreślenie, że niczego nie potrzeba zdobywać, ponieważ wszystko jest już zawarte w naszym umyśle, będącym podstawą zjawisk. Dla zwykłych ludzi, jak i dla Szlachetnych nie istnieje nic, poza tym kontinuum ich osobistego doświadczenia.

Jak wyjaśniono powyżej, wszystkie bez wyjątku byty i zjawiska, są obecne w pierwszej chwili doświadczenia. Ta różnorodność (doświadczeń), jaka istnieje dla sześciu rodzajów czujących istot (pojawia się) wskutek ich nawykowych sposobów widzenia.

Sześć rodzajów czujących istot, takich jak ludzie i bogowie, to (w rzeczywistości) jeden rodzaj, który pojawia się na rozmaite sposoby. Ponadto, tych (sześć) to zjawiska, z którymi poprzez siłę nawykowego sposobu widzenia [owe istoty] zaznajamiają się i do których się przyzwyczajają, ale które nie mają początku w czasie. Jeżeli pyta się jak istnieje niedualizm, wskutek faktu, że wszystkie (zjawiska) nie są (niczym innym jak tylko) samymi sobą, odpowiedź brzmi: Ponieważ to kontinuum doświadczania jest nieograniczone, (nazwanie go) jednym jest (także) bezpodstawne.

Wszystko to co zamula i oczyszcza strumień świadomości to własny umysł. W tym chwilowym przepływie doświadczenia, nie należy ukazywać ani jednej rzeczy, mówiąc: "ona jest właśnie taka", w związku z kierunkami, takimi jak góra i dół, wschód i zachód, czy ograniczeniami takimi jak istnienie bądź nieistnienie. Dlatego nie sposób wykazać nawet jedności (doświadczenia). Jako że nie ma ono granic, wszystkie nieograniczone krainy Buddy są własnym ciałem.

Jeśli (w umyśle) istniałaby (choćby) jedna granica lub podział, to nie sposób byłoby wykazać jego "jedności" jest to nawet bardziej prawdopodobne w przypadku rzeczy. Jeżeli mówi się, że (umysł) przypomina niebo, które nie jest rzeczą (a przez to nie jest jednostką), odpowiemy również, że nie da się uczyć tego "jednością", ponieważ w pustym niebie istnieje wiele kierunków - centrum i peryferia - a także kierunki takie jak wschód i zachód. Ponieważ w kontinuum doświadczania ostatecznie nie ma żadnej stronniczości, nie dzieli się ono na części. Skoro jest jednością w swej niemożności stania się obiektem, w rzeczywistości jest czystymi i nieczystymi krainami Buddy. W tym własnym ciele pojawia się ono jako ciało żyjących istot i jako nieograniczone krainy Buddy trudno jest też założyć, że umysł i nawykowe tendencje są tym samym lub czymś różnym.

W ten sposób, ponieważ wszystko jest własnym wymiarem, a własny wymiar jest sobą i jest wszystkim, od samego początku nie ma osiągnięcia tego czego poprzednio się nie osiągnęło. Trudno jest również wyobrazić sobie, że umysł i nawykowe tendencje są tym samym bądź czymś różnym nie są jednością, ani wielością. Nie da się na przykład powiedzieć, czy kolor i kształt są tym samym czy czymś różnym. (G) Siódmy z dziewięciu punktów to pytanie: jeżeli wszystko jest naszym umysłem, to dlaczego rzeczy jawią się tak jakby powstawały z niezależnych przyczyn i warunków? (Mówi się:) "wszystkie te (byty i zjawiska) pojawiają się i znikają zgodnie ze współzależnym powstawaniem". Ale - podobnie jak spalone ziarno - przyczyna i skutek nie istnieją, ponieważ nie istniejący (skutek) nie da się wywieść z nie istniejącej (przyczyny).

Zostało powiedziane, że wszystkie byty i zjawiska stanowią rezultat polegania na przyczynie, zanikają natomiast, jeżeli nie ma żadnej istniejącej podstawy. Na przykład w przypadku spalonego ziarna, które nie wyda owocu, nie sposób w rzeczywistości znaleźć wszystkich bytów i zjawisk. Ponieważ z nieistniejącej przyczyny nie powstaje nieistniejący skutek, nie można powiedzieć: "to jest przyczyna, a to skutek". W porządku, dlaczego więc wszystkim czującym istotom wydaje się, że skutek powstaje w oparciu o przyczynę? Jeżeli ma się obsesję na punkcie jednostek, to doświadczanie siebie, które wyróżnia każdą przyczynę i skutek, pojawia się tak jakby było przyczyną i warunkiem.

Od nie mającego początku czasu to sam nasz umysł myśli i ma obsesję na punkcie rzeczywistości przyczynowości bytów i pojawia się jak gdyby za sprawą przyczyny i skutku. Jak jest możliwe to, że nasz umysł manifestuje się z nieistniejącej przyczyny i skutku? Na przykład we śnie, z przyczyny upicia się piwem pojawia się skutek oszołomienia, a uprawianie pola wydaje się dawać plon. W ten sam sposób chociaż przyczyna i skutek nie istnieją jako byty, od nie mającego początku czasu pojawiają się we śnie wskutek zróżnicowania przyczyny i skutku. (H) Ósmy z dziewięciu punktów ma na celu wykazanie, że (jeżeli zbada się) to co się jawi, rzeczy i zdarzenia, nie sposób ich w ogóle znaleźć. Ponieważ te dwa (przyczyna i skutek), nie istnieją - powstawanie i zanik również nie istnieją.

Skoro te dwa (przyczyna i skutek), nie istnieją - to nie istnieje również powstawanie skutku zależnego od przyczyny. Jeżeli (coś) nie powstało, to jak może istnieć podstawa dla zaniku tego czegoś? Zanik również nie istnieje. Skoro powstawanie i zanik nie istnieją, również ego i inni nie istnieją. Ponieważ nie ma przekształcenia i śmierci, także wieczność i unicestwienie nie istnieją.

Jeżeli nie ma powstawania, ani zaniku, to gdzie jest "ego", a gdzie nie-ego? Jeżeli nie ma ego, ani nie-ego, to kto umiera, a kto się przekształca? Ponieważ nie ma śmierci, nie ma też unicestwienia. Skoro nie ma przekształcenia, nie ma też trwałości. Oczywiście jest więc, że zwodnicza samsara, podobnie jak Nirwana - nie istnieją.

Narodziny i śmierć, eternalizm i nihilizm, itd., nie istnieją. A zatem, skoro wynika z tego, że zwodniczość i samsara nie istnieją, jest oczywiście, że oparta na istnieniu samsary Nirwana - również nie istnieje. (I) Ostatni z dziewięciu punktów ma na celu wykazanie, że (przy wnikanii) nie sposób nawet znaleźć samego naszego umysłu, będącego podstawą zjawisk: Chwilowe miejsce (czyli podstawowa struktura) nigdy nie oddziela się od (nawykowych tendencji). Są one naprawdę tym samym zjawiskiem i (jeśli jedno) nie istnieje, (to drugie) również nie istnieje.

Chwilowy proces alaji, będący miejscem pobytu nawykowych tendencji, jak i same nawykowe tendencje, nigdy nie są od siebie oddzielone. Jeżeli alaja-widźniana nie istniałaby, nawykowe tendencje nie mogłyby powstać. Jeżeli na przykład kolor nie istniałby, również kształt nie mógłby istnieć. Gdyby kształt był nieistniejący, nie mógłby istnieć kolor. Są one tym samym pod tym względem, że jeśli jeden z nich istnieje, wtedy oba istnieją a kiedy jeden nie istnieje, wówczas obydwa nie istnieją. Nawykowe tendencje nie istnieją, alaja-widźniana również nie istnieje.

Dlaczego? Ponieważ nawykowe tendencje powstają wskutek prób uchwycenia egzystencji przez myśl, co jest całkowicie błędne - dlatego one nie istnieją,

Ponieważ są wytworzone przez błędne chwyty się doświadczenia za pomocą myśli, nie jest możliwe, żeby powiedzieć, iż nawykowe tendencje istnieją. Gdyby te nawykowe tendencje nie istniały, To ponieważ wskutek tego nie istnieje też sfera działania (dla alaji), to alaja-widzniana, jak również spostrzeżeniowe i percepcyjne aktywności - nie istnieją.

Zakres działania procesu alaji to nawykowe tendencje. Ponieważ nawykowe tendencje nie istnieją, zakres ich działania też nie istnieje. Skoro percepcyjna aktywność nie może zaistnieć jeżeli nie posiada obiektu, to uzależniona od sfery jego działania alaja, również nie istnieje. Także wszystkie percepcyjne (a oparte na alaji) działania są po prostu nieistniejące. Ponieważ (w doświadczeniu) nie istnieją ograniczenia - obiektywna podpora lub miejsce (działania) też nie istnieje. Jak zatem mogą powstać spostrzeżeniowe i percepcyjne aktywności?

Ponieważ powyżej wykazano, że (w umyśle) nie sposób znaleźć jakichkolwiek granic, to będące obiektem umysłu nawykowe tendencje, jak również alaja-widzniana, która jest miejscem (ich działania) - nie istnieją. Jak więc mogą powstać oparte na tym percepcyjne działania? Doświadczenie sytuuje się więc poza ograniczonymi pojęciami istnienia i nieistnienia, nie będąc jednością ani pluralnością.

Ogólna forma i szczegóły doświadczenia nie są niczym w ogóle. Dlatego też w byciu poza istnieniem i nieistnieniem, nie mogą one być "jednością" bądź "wielością". (b) Badanie tego, co jest oczyszczeniem (strumienia świadomości) również posiada dwa aspekty: (i) wykazanie, że ten stan oczyszczenia sam daje się odczuć w ramach samej zwodniczości i (ii) wykazanie, że (podczas wnikania) nie sposób znaleźć samego tego zjawiska. (b.i) wykazanie, że ten stan oczyszczenia sam daje się odczuć w ramach samej zwodniczości jest następujące: Jako że stan czystej i całkowitej obecności Radosnego nie istnieje, jest on magicznym zjawiskiem tego [stanu], pojawiającym się tym, którzy są pogrążeni w złudzeniu.

Skoro ostatecznie nie sposób znaleźć nawet przebudzonego stanu Radosnego, jest oczywiste, że w tym wypadku jego magiczny przejaw pojawia się - podobnie jak zjawisko - tym, którzy są omamieni. Dlatego Sutra Diamentowa powiada: Ci, którzy widzą mnie w postaci formy, ci, którzy znają mnie jako dźwięk, weszli na niewłaściwą ścieżkę - te istoty nie widzą mnie. Przebudzeni postrzegają Dharmatę. Prawdziwi przewodnicy (żyjących istot) są ich pierwotnym kontaktem z Dharmadhatu. [Dharmata nie jest obiektem poznania, dlatego nie można jej postrzec.] (b.ii) Podkreślenie, że nie sposób znaleźć zjawisk stanu oczyszczenia, ma również dwa aspekty: (A) wykazanie, że nie sposób znaleźć niekonceptualnej, zawsze świeżej uwagi i (B) wykazanie, że nie sposób znaleźć czystej - chociaż światowej - zawsze świeżej świadomości. (A) Jak to się dzieje, że (podczas wnikania) nie sposób znaleźć zawsze świeżej uwagi? W podobny sposób można sobie wyobrazić pojawianie się (w czasie) i obiektywizowanie, chociaż te czyste formy zawsze świeżej uwagi są (nieoddzielne od) Dharmadhatu i ciągłości (związanych z nimi) w pełni pozytywnych działań,

W ten sam sposób, w jaki nie udaje się znaleźć umysłu, nie można też znaleźć zawsze świeżej uwagi. Dlaczego tak się dzieje? Te formy niekonceptualnej, zawsze świeżej uwagi, należące do stanu Przebudzonego, oczyszczają wszelkie wypracowane przez umysł pojęcia. Jednak wskutek chwytności myśli i obiektywizowania nieskazitelnego Dharmadhatu, jak również trwałego i niezmiernego kontinuum (związanych z nim) pozytywnych działań, (o tych formach zawsze świeżej uwagi) myśli się i wyobraża się je sobie, że pojawiają się (jako coś konkretnego). Lecz Ponieważ nie ma przyczynowej podstawy dla podobnej do wadźry (zawsze świeżej uwagi), (nasz umysł jako przyczynowa podstawa i zawsze świeża uwaga jako rezultat) są podobne, jeżeli chodzi

o ten warunek (nieistnienia).

Jeżeli również podstawa czyli motywująca przyczyna bezpojęciowej, zawsze świeżej uwagi, która nosi nazwę wadźry, stanowi umysł czujących istot, to ponieważ powyżej wykazano, że sam ten umysł nie istnieje i nie można go znaleźć (podczas wnikania), wtedy zarówno przyczyna, jak i skutek także nie istnieją. W ten sposób, ponieważ te dwa (umysł i zawsze świeża uwaga) są tożsame w niemożności ich znalezienia, to nie sposób znaleźć zawsze świeżej uwagi, jak również umysłu. Chociaż jogaczarinowie powiadają, że chwilowa, bezpojęciowa, zawsze świeża świadomość istnieje na ostatecznym poziomie,*32 nie sposób jej znaleźć. Dlaczego? A ponieważ te najwyższe formy podobnej do wadźry (zawsze świeżej uwagi), która (w pełni uchwyciła) Dharmadhatu, są nieograniczone - nie są chwilowymi wydarzeniami.

Niekonceptualna, zawsze świeża uwaga, która w pełni rozumie Dharmadhatu, jest znakomita i najwyższa jak wadźra. Jeżeli cech charakterystycznych takich jak te, nie sposób uczynić obiektem umysłu, jak wówczas można mówić o chwilowości? (B) Dlaczego nie sposób znaleźć światowej, zawsze świeżej uwagi?*33 Ponieważ źródło czystych, pozytywnych właściwości jest nieistniejące jak odbicie, to zawsze świeża uwaga, która ma do czynienia ze światowymi sprawami - nie istnieje.

Ponieważ źródło tego co pozytywne, które całkowicie oczyszcza trzy aspekty (aktora, działanie i obiekt działania), jest nieistniejące jak odbicie w wodzie, to jak może istnieć oparta na nim czysta - chociaż światowa - zawsze świeża uwaga? (6) Spośród dwunastu głównych zagadnień, szóste jest nakierowane na rzeczywiste znaczenie (uchwycone) po zbadaniu (powyższego). Posiada ono trzy aspekty: (a) podkreślenie zasadniczego podobieństwa (na poziomie zachowania) (b) zasadnicze podobieństwo (na poziomie) zachowania oraz (c) podsumowanie tego co określa pierwotne doświadczenie czystej i całkowitej obecności. (a) Zasadnicze podobieństwo (na poziomie) myśli posiada trzy aspekty: (i) zasadnicze podobieństwo - ponieważ dwie prawdy nie są podzielone, brak też akceptacji i odrzucania (ii) zasadnicze podobieństwo prawdy i fałszu - ponieważ nie ma awersji do tego co zobiektywizowane, ani pragnienia tego co pozytywne i (iii) zasadnicze podobieństwo, z powodu braku czegokolwiek, co umysł mógłby obiektywizować, ponieważ jest się wolnym od czterech ograniczających koncepcji [istnienia, nieistnienia, itd.]. (a.i) Zasadnicze podobieństwo, ponieważ nie ma podziału na dwie prawdy, ani niczego, co można by przyjąć bądź odrzucić, wykazano w sposób następujący: A zatem, ponieważ to co określamy mianem "czystej i całkowitej obecności" oraz "brakiem czystej i całkowitej obecności" stanowi jedno w nieistnieniu, nie ma więc niczego do zaakceptowania bądź odrzucenia.

Powyżej wykazano, że tego co zamula strumień świadomości, a także tego co go oczyszcza, nie sposób znaleźć (podczas wnikania). Ponieważ więc to co określiliśmy mianem Czystej i Całkowitej Obecności, czyli stan Przebudzonego, a także brak czystej i całkowitej obecności, czyli stan czujących istot, są tożsame w swym nieistnieniu, nie ma żadnego stanu Przebudzenia, który można by osiągnąć, ani żadnego statusu czujących istot, który należy porzucić. Jeżeli nie istnieje również i to, co nazywamy "ostatecznym", jak w takim razie mogą istnieć terminy wskazujące, że "ostateczne jest takie-to-a-takie"? W tym znaczeniu, terminy używane na określenie tego co ostateczne, takie jak nieistnienie powstawania i zaniku, zasadnicze podobieństwo, niedualizm, poza myślą, otwartość, Dharmadhatu, poza konwencjonalnymi określeniami i poza językiem, są określeniami zwyczajowymi. Jeżeli to co ostateczne nie istnieje, wówczas stan przenikliwego braku przejrzystości również nie istnieje.

Jeżeli to co nazywamy "ostatecznym" nie istnieje, to skąd biorą się terminy, które wskazują, że "ostateczne jest takie-to-a-takie"? Zgodnie z (wyjaśnionym) powyżej znaczeniem, wszystkie terminy dla "ostatecznego", takie jak nieistnienie powstawania i zaniku, zasadnicze podobieństwo, niedualizm, poza myślą, otwartość, Dharmadhatu, poza konwencjonalnymi określeniami i poza językiem, są określeniami zwyczajowymi. W rzeczywistym, skończonym znaczeniu, "ostateczne" i

"stan przenikliwego braku przejrzystości" - nie istnieją. Powiedzenie, że coś w tym wypadku jest ostateczne, samo w sobie jest stanem przenikliwego braku przejrzystości.

Terminy "ostateczny" czy "relatywny" to tylko konwencjonalne opisy należące do relatywnego (czyli uwarunkowanego) poziomu stanu braku przejrzystości. W jaki sposób w rzeczywistości, w sferze niedualizmu może istnieć podział na dwie prawdy? (a.ii) Podkreślenie fundamentalnego podobieństwa prawdy i fałszu, ponieważ brak awersji wobec obiektywizowania i pragnienia tego co pozytywne: Nie należy pozostawać w stanie, w którym nie ma wątpliwości, nie należy też eliminować stanu wątpliwości.

Ponieważ dualizm prawdy i fałszu nie istnieje, to nawet jeśli brak wątpliwości i postrzega się prawdę, lub kiedy pojawia się wątpliwość [u kogoś kto] nie postrzega prawdy, nie należy próbować przebywać z prawdą bądź eliminować nieprawdy. Dlaczego? Ponieważ nie ma medytującego, ani Dharmadhatu (jako przedmiotu medytacji), nie ma również zwątpienia, ani autentycznego wglądu.

Kto w pełni uchwyci i co, kiedy ostatecznie nie ma medytującego, który mógłby całkowicie to zrozumieć i brak też w pełni zrozumianego Dharmadhatu? Ponieważ nie ma żadnych wątpliwości, dlatego przy braku wątpliwości nie ma też autentycznego wglądu. Kanoniczne teksty zgadzają się co do tego, (że należy) "wylimitować pragnienie tego co pozytywne". (a.iii) Podkreślenie zasadniczego podobieństwa, skoro w umyśle nie ma niczego, co można by zobiektywizować i [jednostka] uwalnia się od czterech ograniczających pojęć: Skoro przy badaniu naszego ograniczonego pojęcia "jednostek" (odkrywa się, że) są one nieistniejące, nawet biorąc się pod uwagę ich zjawiskową naturę,

Jak ukazano powyżej, jeżeli bada się jednostki w ramach naszych ograniczonych pojęć, nie sposób u nich stwierdzić istnienia choćby zjawiskowej natury, Wówczas nawet to nieistnienie, które zależy od istnienia, jest nieistniejące. Nieistnienie tego nieistnienia również nie istnieje.

Jeżeli nie sposób znaleźć istnienia, to jak może istnieć nieistnienie? Jeżeli samego istnienia nie sposób znaleźć, to czym nieistnieniem jest to nieistnienie? Dlatego, jeżeli nie sposób znaleźć istnienia, nie można postulować opartego na tym istnieniu nieistnienia. A więc dobrze, czy możliwe jest mówienie o "nieistnieniu" w związku z tym stanem całkowitego nieistnienia, w którym z samej swojej natury nic nie powstaje? Nie, nie jest to możliwe. Skoro to co nie istnieje jako jakiś fakt, czego nie widać, ani o czym nie słychać, czego nie można nazwać, ani o czym nie da się pomyśleć jako czymś "nieistniejącym", to nawet nieistnienie nie może istnieć jako nieistnienie. Ponieważ skrajne pojęcia nie istnieją, również środek (pomiędzy nimi) nie istnieje. Nie pozostaje się nawet w "środku".

Powyżej wykazano nieistnienie skrajnych koncepcji istnienia i nieistnienia, itd. Jeżeli więc jakaś skrajna koncepcja nie istnieje, to jak może zaistnieć jakaś "środkowa"? Nawet środkowa nie istnieje. Ponieważ środkowa nie istnieje, nie sposób pozostać nawet w tym środku. (b) Zasadnicze podobieństwo (na poziomie) zachowania (wykazuje się w sposób następujący): Tak jak "Podobny do Lotosu Pan" wszystkiego co światowe nie odrzuca niczego, (tak też wszystkie rzeczy) postrzega się jako podobne do siebie i obecne w całkowitej tożsamości.

O "potężnym"*³⁴ mówi się w związku z działaniami na rzecz dowolnej, znakomitej rzeczy, której pragnie się w tym świecie. (Dalej oznacza to), że to co się posiada, można spożytkować. O "bogatym" mówi się w związku z brakiem skąpstwa i cieszeniem się upragnionymi, znakomitymi rzeczami. Chociaż wydaje się, że lotos został splamiony czerwonym kolorem, to ten nowy kolor nie splamił, ani nie umniejszył (jego czystości). W ten sam sposób, mimo iż [jednostka] jest uwikłana w pięć znakomitych, upragnionych rzeczy świata [czyli w obiekty pięciu zmysłów] i wydaje się, że została splamiona błędem, tak jak lotos nie został splamiony kolorem, [to jednak] nie jest splamiona

błędem. Dlatego mówi się o "Podobnym do Lotosu Panie". A co więcej, podobnie jak lotos nie został splamiony przez błędy, (które symbolizuje) woda, itd., ponieważ wtedy gdy w pełni rozumie się znaczenie tego, co zostało podkreślone powyżej, nie jest się splamionym błędem, mówi się "Podobny do Lotosu Pan". Jeżeli podobnie jak lotos nie jest się splamionym, jest to również znaczenie tego "nie odrzucania (niczego), lecz angażowanie się w pięć przyjemności". Słowa obecne w całkowitej tożsamości odnoszą się do błędów i pozytywnych właściwości, ponieważ bez żadnych różnic są one w zasadniczy sposób podobne. Ponieważ są one w zasadniczy sposób podobne i nie da się ich odróżnić (na tym poziomie), pozostaje się w stanie nie odrzucania (niczego). Samo widzenie tego, co (zasadniczo nie jest zwodnicze) jako zwodniczego, rozumie się jako wprowadzające w błąd.

Jeżeli nie można znaleźć nawet czujących istot, to kto zostaje zwiedziony? To samo widzenie jako zwodniczych (rzeczy), które (same) nie są zwodnicze, rozumie się jako wprowadzające w błąd. Dlatego też, Nawet nauki sześciu (hinduskich szkół) i czyny Mary nie są odrzucane, ani uważane za negatywne.

Skoro nawet nauki sześciu hinduskich nauczycieli, czynniki, które zamulają strumień świadomości i stanowią przeszkodę dla zdrowej egzystencji, czyny Mary, itd., nie stwarzają obiektu dla umysłu - nie uważa się ich za coś złego i nie odrzuca. Ponieważ nie istnieje nawet angażowanie się w skuteczne działanie i zdolności rozróżniające, dlatego angażowanie się w nie przypomina (działalność) Mary.

W niemożności znalezienia ich (podczas wnikania), brak podstawy dla tego, co określa się jako "angażowanie się w skuteczne działanie i rozróżnienie". Ponieważ działania Mary - tak jak i te - są tożsame w swej niezrodzonej [naturze], angażowanie się w nie następuje na tym samym poziomie. Pojawienie się dumy wynikającej z uważania własnego rozumienia za najlepsze i najwyższe ze wszystkich, stanowi przyczynę przywiązania i awersji oraz powód pojawienia się sporów. Oznacza brak uwagi i nie dostrzeganie prawdziwego znaczenia.

Z (punktu widzenia) wyzwolenia się od wszystkich filozoficznych poglądów, błędem jest nawet przywiązanie się do poglądu o "widzeniu rzeczywistości takiej jaką jest". Chociaż ostatecznie zarówno prawdy, jak i fałszu nie sposób nigdzie odkryć, to wskutek zarozumiałości i dumy, jakie wynikają z posiadania własnego poglądu i myśli: "Dzięki własnej inteligencji rozumiem prawdę", pojawia się antypatia dla pozycji innych i przywiązanie do własnej pozycji. I chociaż nie ma niczego zwanego prawdą, mówi się, że mój własny punkt widzenia jest prawdziwy mimo iż nie ma niczego zwanego "fałszem", mówi się, że punkt widzenia innych jest błędny i fałszywy. Tego rodzaju argumentacja to niewiedza. Nie dostrzega się rzeczywistego znaczenia nie wyobrażania sobie prawdy i fałszu. (c) W podsumowaniu podkreśla się to co definiuje pierwotny stan czystej i całkowitej obecności: Dopóki umysł jest pobudzony, dopóty istnieje sfera Mary. [Ta praktyka czystej i całkowitej obecności] jest subtelną ścieżką, na której nie pozostaje się nawet w stanach braku ruchu lub nie-ruchu myśli. Brak zwodniczych zjawisk na środkowej ścieżce Przebudzeni nazwali "pierwotnym stanem czystej i całkowitej obecności".

[Jednostka] nie przebywa nawet w stanie nieistnienia wszelkich konwencjonalnych opisów, takich jak: albo "ruch", albo "brak ruchu" myśli i możliwych do zidentyfikowania cech charakterystycznych, z którymi ma do czynienia. Nieistnienie tego co pojawia się jako obiekt uchwycony przez myśl, tak na przykład: "jest taki", "coś się odczuwa", lub "coś zanikło", jest Środkową Ścieżką. Dzięki takiemu skierowaniu umysłu ku rzeczywistemu znaczeniu i ponieważ zrealizowano niezrównaną, czystą i całkowitą obecność, Przebudzeni zowią ją "pierwotnym stanem czystej i całkowitej obecności". (7) Spośród dwunastu punktów, siódmy nadaje praktyce rzeczywiste znaczenie i również składa się z dwóch części: (a) podkreślenia przeszkód, jakie stoją przed praktyką, i (b) wykazania prawdziwego znaczenia praktyki. (a) Przeszkody, jakie stoją na

ścieżce praktyki (zostały ukazane w następujący sposób): Wyeliminowanie Igniecia do formy, możliwych do rozpoznania cech charakterystycznych i pragnieniowości oraz kultywowanie trzech bram do wolności, jest działaniem Mary. (Sama w sobie) forma posiada otwarty wymiar.

Ponieważ w niekonceptualnym kultywowaniu nie ma żadnej akceptacji, ani odrzucania, to jeżeli wyeliminuje się trzy przeszkody formy, itd., i utrzymuje się trzy bramy do wolności - otwartość, brak możliwych do zidentyfikowania charakterystyk i bezpragnieniowość - jest to działalność Mary, ponieważ popada się w skrajności akceptacji i odrzucania. Ponieważ forma ma otwarty wymiar, możliwe do zidentyfikowania cechy charakterystyczne same nie posiadają możliwych do zidentyfikowania cech charakterystycznych, a samo pragnienie jest brakiem pragnienia - nie ma niczego do wyeliminowania. Wyeliminowanie trzech ścieżek samsary podczas kultywowania Nirwany jest również działaniem Mary. Ten (typ kultywowania) nie jest spokojną naturą wszystkiego. Nie ma żadnej (samsary) do wyeliminowania, ani faktycznego stanu (Nirwany), który można by znaleźć.

To co organizuje samsarę jest zwane "ścieżką samsary". Nawet wyeliminowanie przywiązania, awersji i niewiedzy, wraz z kultywowaniem i poszukiwaniem Nirwany, stanowi działalność Mary. Tak więc ten rodzaj doskonalenia nie zdaje sobie sprawy ze spokojnej natury wszystkiego, ponieważ zarówno poszukiwanie ścieżki Nirwany, jak i eliminacja ścieżki samsary - po prostu nie istnieją. Nirwana, itd., (osiągnięty) stan i sfera widzenia wszystkich Szlachetnych - nie istnieją poza tą właśnie ścieżką.

Poza nauczaną tutaj ścieżką, która realizuje najwyższe możliwości - takie jak sfera czystego widzenia Szlachetnych i osiągnięty przez nich stan Nirwana (jaka została osiągnięta) dzięki braku uwarunkowań i wskutek porzucenia przeszkody, o których mówiono (powyżej), itd., - nie ma innej drogi urzeczywistnienia statusu Przebudzonego. (b) Wykazanie prawdziwego znaczenia kultywowania posiada cztery aspekty: (i) krótkie wykazanie prawdziwego znaczenia kultywowania (ii) (krótkie) wyjaśnienie tego, dlaczego - jak mówi rozsądek - (należy) praktykować (iii) podkreślenie znaków właściwego kultywowania i (iv) wykazanie logicznego powodu, dla którego należy kultywować w ten sposób. (b.i) Wykazanie prawdziwego znaczenia kultywowania: Kiedy powstaje jakaś [myśl], nie eliminuje się jej, nie stwarza się też w umyśle oparcia, kiedy żadna (myśl) nie powstaje.

Nie eliminuje się myśli wtedy gdy powstają, nie eliminuje się też możliwych do zidentyfikowania charakterystyk, z którymi mają do czynienia. Nie kształtuje się oparcia dla umysłu z powodu nie powstawania (myśli), ani nie realizuje ostatecznej rzeczywistości, bądź celu. (b.ii) Dlaczego należy to kultywować zgodnie z powyższym? (Nawet jeśli) porusza się najdrobniejsza (myśl), która nie jest (wymiarem poznania zwanym) Mańdziuśri, samo w sobie jest to (wymiarem poznania). Nie próbuje się jednak przebywać w nim.

Dlaczego się nie "eliminuje", ani nie "pozostaje"? Odpowiedź jest taka, że Mańdziuśri ma związek z Dharmatą, która jest (w tekście metaforycznie) zwana "łagodną", ponieważ nie ma w niej irytacji, a ponieważ dogłębne zrozumienie jej staje się "władcze", mówi się o Łagodnym Panu (Mańdziuśri). Najdrobniejsze choćby poruszenie błędnego chwytania się możliwych do zidentyfikowania charakterystyk można wziąć za coś innego od Dharmaty, czyli Mańdziuśri. Jednak samo to jest w niej również Dharmatą nie ma tu niczego do wyeliminowania, ponieważ nie jest to coś odmiennego od samej natury Szlachetnego Mańdziuśri. Co przypomina Dharmata? Nie jest to w ogóle nic konkretnego. Skoro nie ma w niej podstawy do pozostawiania nawet w naturze Mańdziuśri, czyli Dharmacie, [tekst] mówi: "nie próbuje się przebywać w nim". Ponieważ nie sposób osiągnąć podstawy do medytacji, nie da się osiągnąć żadnego skutku medytacji. Chwywanie doświadczenia za pomocą myśli, która jest sferą działania naszego umysłu, jest samo w sobie Dharmatą.

Dlaczego nie ma (celu), prowadzącego do rzeczywistości? Skoro nie sposób znaleźć ani medytującego umysłu, ani Dharmaty, na którą się medytuje, [praktykujący] nie jest w stanie osiągnąć podstawy, czyli podłoża dla medytacji. Skoro on nie istnieje, to kto osiąga cel z pomocą jakiej medytacji? A zatem nie ma (celu), który można by urzeczywistnić. Sama sfera działalności umysłu jest Dharmatą. Dowolna, dostrzegalna właściwość jakiegoś obiektu, który się pojawia lub konstrukt umysłu, jaki powstaje, nie jest niczym innym, jak tylko Dharmatą. W ten sposób pokazuje, że niczego mu nie brak. Jakikolwiek umyślny obiekt (dmigs yul), który pojawia się w sferze działalności umysłu, jest Dharmatą. Dlatego też umyślnemu obiektowi, który się pojawia, nie nie brakuje. Jeżeli nie ma niczego niewłaściwego, to dlaczego czujące istoty (wędrują w) samsarze? Dlatego iż zamykają się w rozmaitych, możliwych do zidentyfikowania charakterystykach. Aby podkreślić, że wolność od możliwych do zidentyfikowania charakterystyk (oznacza) nie przemieszczanie się w samsarze, (podaje się co następuje): Ponieważ jest się wolnym od (chwywania) dostrzegalnych właściwości, nie istnieje nic lepszego ani gorszego. Należy kultywować tę najwyższą ścieżkę.

Co oznacza "dostrzegalna właściwość"? Ponieważ pojawienie się dostrzegalnej właściwości, bez względu na to, czy będzie to bezpośrednio odczuty obiekt, czy proces mentalny związany z obiektem z przeszłości, wytwarza świadomość i zamknięcie się na (tej dostrzegalnej właściwości), jest to świadomość dostrzegalnej właściwości, którą określamy mianem percepcji rnam par shes pa (widziana). O kultywowaniu tego co naprawdę jest, mówi się jako o "wolności od dostrzegalnych właściwości", ponieważ nie ma wówczas zamykania się na żadnej z takich dostrzegalnych właściwości. Tak więc praktykowanie nie zamykania się na takiej dostrzegalnej właściwości jest najwyższą ścieżką, ponieważ rzeczy nie postrzega się w kategoriach czegoś lepszego bądź gorszego. Mimo iż pojawia się chwywanie się doświadczenia za pomocą myśli, nie ma żadnego problemu, aby (podkreślić co następuje): Ponieważ ani uwarunkowane wydarzenia nie powstają (samoistnie), ani też byty i zjawiska nie istnieją (w sposób zależny), dlatego wszystkie one znajdują się poza światem frustracji i cierpienia. Kiedy (dogłębnie zrozumie się, że) nie ma "jednostek", wówczas wszystko (powstaje) jako Dharmadhatu zrozumienie tego jest najwyższym stanem tych, którzy przezwyciężyli konflikty emocjonalne.

Wszystkie konfiguracje przypadkowych wydarzeń, są w samym fakcie swego istnienia "niezrodzone" czyli, że nawet jeśli pojawiają się za sprawą zewnętrznych przyczyn i warunków, charakteryzuje je to, że znajdują się poza sferą cierpienia. Jeżeli więc w pełni się to zrozumie, bądź pozna się to w sobie, to jakakolwiek myśl czy świadomość by nie powstała, nie uda się w niej (znaleźć) żadnej wady. (To) wewnętrzne poznanie lub całkowite zrozumienie Dharmadhatu, nosi nazwę "najwyższego stanu przezwyciężenia konfliktów emocjonalnych". A ponieważ jest to zniszczenie wroga, ciemności braku uwagi,*35 dlatego zwie się to (również) najwyższym stanem przezwyciężenia konfliktów emocjonalnych. Przestrzeń jest niezobiektywizowana, jest tylko nazwą. To, co dla jednostki jest pozytywne i co jest negatywne, [obie te rzeczy], będąc niepodzielne - nie powstają.

Jak w przykładzie oznaczającym to, co nauczano powyżej, (mówi się, że taka metoda kultywowania) przypomina niebo. "Niebo" to tylko nazwa rzeczywistość wskazana przez nazwę nie może zostać zobiektywizowana jako posiadająca jakiejkolwiek określone charakterystyki. Dlatego też to co jest pozytywne i negatywne, itd., nie może zostać podzielone na dwoje, ponieważ one nie powstają. (b.iv) Obszerne wyjaśnienie sposobu, w jaki należy to praktykować, świadectwo jego logicznego ugruntowania poprzez podane wyżej powody: Umysł nie angażuje się w poszukiwanie, ani nie jest na nic nakierowany. [Praktykujący] uwalnia się od poznania i braku poznania.

[Praktykujący] nie angażuje umysłu w poszukiwanie czegoś do potwierdzenia bądź odrzucenia, nie kieruje też umysłu w stronę jakiegoś obiektywnego oparcia. Skoro nie sposób znaleźć nawet samego umysłu i nie odróżnia się poznania od jego braku, dlatego [tekst] mówi: że [praktykujący]

uwalnia się od poznania i braku poznania. Nie ma potrzeby wybierania, ani zajmowania się (tym co towarzyszy medytacji). Radość z akceptacji i odrzucania są podobne w nieistnieniu. Jeżeli nie obiektywizuje się (niczego)

Skoro obie przeszkody (uniemożliwiające pełne zrozumienie) prawdziwego znaczenia, a także antidota (na nie), są nierozdzielne, nie ma potrzeby stosowania antidotów. Nie istnieje też osoba, która znajduje przyjemność w akceptacji i odrzucaniu. Nie potrzeba ustawiać przeszkód, ani stosować antidotów na nie, ponieważ są one zasadniczo podobne i równe sobie. Nie należy niczego obiektywizować i pozostając w (zrozumieniu) tego podobieństwa, nie stwarza się dualizmu. Jest się poza sferą mowy nie ma działania, ani braku działania nie ma nagromadzenia (zasługi), ani redukcji (błędów), itd.

Jeżeli pozostaje się w (zrozumieniu) tego zasadniczego podobieństwa, nie ma pragnienia, ani braku pragnienia dzięki nie czynieniu podziałów, brak również wytworów dualizmu. Skoro nie ma zamykania się w (myśleniu): to jest takie-to-a-takie, nie werbalizuje się niczego dlatego [jednostka] uwolniła się od werbalizowania. Nie ma też żadnego "muszę mieć coś", ponieważ nie ma żadnych dążeń. Nie ma też braku aktywności, ponieważ nie ma się żadnych problemów z działaniami w trzech bramach (ciała, mowy i umysłu). Nie ma (również) żadnego doprowadzenia do spełnienia dwóch nagromadzeń, tak jak w powiedzeniu: "W Dharmacie nic nie wzrasta, ani nie maleje". (b.iii) W jaki sposób powstają znaki właściwego kultuwowania? Umysł nie angażuje się w poszukiwanie czegokolwiek. Nie jest się przez nic rozproszonym, zna się zasadnicze podobieństwo (wszystkiego)

Jeżeli praktykuje się bez błędu w zgodzie z powyższym, kiedy to powstaje poznanie zasadniczego podobieństwa, pojawiają się znaki (właściwej praktyki). Brak też strachu przed odurzeniem przedmiotami lub przywiązaniem się do (czegokolwiek). Nie unika się (niczego), ani nie zatrzymuje się (na niczym) na dłużej.

Brak ospałości i oszołomienia zwykłą świadomością obiektów, brak też pragnienia i przywiązania do czegokolwiek. Ponieważ nie posiadają one istoty, nie ma strachu przed niczym, ani pragnienia czegokolwiek. Dlatego też nie unika się niczego. Ponieważ [praktykujący] nie cieszy się niczym, ani nie przywiązuje do niczego - nie zatrzymuje się na niczym. Środki przewycięzania (ograniczeń), oblicza (czystej i całkowitej obecności), cztery postacie zawsze świeżej świadomości podobieństwa (wszystkiego) co niezaburzone (przez negatywne warunki): wszystkie one są znane w tej (praktyce).

Cztery formy zawsze świeżej świadomości, które dogłębnie chwytają zasadnicze podobieństwo (charakteryzujące) Dharmatę i to co nie jest uwarunkowane przez żadne przeszkody trzydzieści siedem rodzajów oblicza czystej i całkowitej obecności dziesięć sposobów przewycięzania (ograniczeń), itd., oraz to co jest pozytywne dla (relatywnej mowy) jednostki, a także pozytywne właściwości, należące do poziomu ostatecznego celu, można szybko poznać za pośrednictwem Rigpy i włączyć w nauki o prawdziwym znaczeniu doskonalenia. Doskonalenie wszechobjmującego pola doświadczenia (jest) ścieżką jeżeli doskonali się coś przeciwnego, nie pojawi się przejrzysta klarowność (pola).

Ponieważ wszystkie jednostki znajdują się w naszym umyśle, to samo doskonalenie tego potencjału w zgodzie z nauczaniem powyżej znaczeniem, stanie się z czasem bezbłędną ścieżką. Jeżeli praktykuje się w sposób odmienny, to pomimo tej praktyki nie pojawia się poznanie i wewnętrzna przejrzystość (dogłębnie schwytanego) prawdziwego znaczenia. (8) Spośród dwunastu zagadnień, ósme to: jakich szczególnych metod naucza się w celu całkowitego uchwycenia rzeczywistego znaczenia? Odpowiedź brzmi: Prawdziwe zrozumienie (znaczenia) dzięki symbolicznym środkom, jest również czystą i całkowitą obecnością: tak obwieścił Nauczyciel.

Tak jak dla przykładu prawą ręką wykonuje się symboliczne gesty oznaczające: "chodź tutaj", tak też w pełni można zrozumieć, że aktywność skupionego umysłu jest taka jaka jest, co jest oznaczone przez nie-działanie. Ponieważ umożliwia to ponadto urzeczywistnienie czystej i całkowitej obecności, Nauczyciel, Przebudzony oświadczył: "Jest to czysta i całkowita obecność". (Symboliczne środki) są tutaj podstawą dla ożywienia i doskonalenia czystej i całkowitej obecności.

Symboliczne spotkania i kontemplacje, (które podkreśla się) dalej, stanowią podstawę czyli motywującą przyczynę dla aktywacji i doskonalenia absolutnie autentycznego, pierwotnego stanu czystej i całkowitej obecności. Dzięki spożytkowaniu trzech "symbolicznych spotkań", które wskazują na (oblicza istnienia Przebudzonego) i nadają trzem kontemplacjom niezawodność,

Jeżeli nie dotarło się do rzeczywistego znaczenia "nie-działania", (stosuje się) trzy kontemplacje: kontemplację skupienia bez myśli kontemplację, która podobnie jak niebo jest wszędzie obecna oraz kontemplację "A", "OM", itd., kontemplację "przyczynową". W określonych charakterystykach trzech kontemplacji, słowo "niezawodna" odnosi się do tego, iż nie dostaje się ona we (władzę) przeszkadzających warunków. Słowo wskazują oznacza na przykład to, że skoro symbol wskazuje na (obecność) króla, to wszystkie działania król wykonuje przy użyciu tego symbolu. W podobny sposób, wszystkie charyzmatyczne działania wykonuje się za pomocą symboli wskazujących na Przebudzonego. Symboliczne spotkanie, które wskazuje na "pierwotny kontakt" nosi nazwę "najwyższego symbolicznego spotkania" symboliczne spotkanie, wskazujące na "pierwotne doświadczenie", nosi nazwę "symbolicznego spotkania opartego na zobowiązaniach" a symboliczne spotkanie wskazujące na "pierwotne działanie" nosi nazwę "symbolicznego spotkania za pośrednictwem działania".*36 Jeżeli posiada się i rozwija te trzy symboliczne spotkania, to wówczas za pomocą symbolicznego spotkania, wskazującego na pierwotną łączność, Samo pierwotne doświadczenie zostaje ożywione w "symbolicznym spotkaniu z Dharmatą".*37 Powinno się wizualizować i recytować mantrę serca (bóstwa, które to reprezentuje).

Kontemplacje i symboliczne spotkania są same w sobie Dharmatą. Nie oddzielając się od nich, a także aktywizując zamiar (doświadczenia czystej i całkowitej obecności) wraz z koncentracją i recytacją mantry serca bóstwa, powstanie ostateczny, pierwotny stan czystej i całkowitej obecności. Jak do tego dochodzi? Dzięki praktykowaniu w zgodzie z powyższym przez dłuższy czas. Kiedy sprawiło się, że praktyka stała się czymś namacalnym i rzeczywistym, wówczas powstaje przebłysk Rigpy, dogłębne schwytnie rzeczywistości, dzięki któremu "widzi się, że poza własnym umysłem nic nie istnieje".*38 Można do tego również dojść za pomocą poznania, dzięki nagromadzeniu zasługi, która oczyszcza przeszkody, wraz z powyższym doskonaleniem. (9) Wykazanie, że bez całkowitego uchwycenia stanu czystej i całkowitej obecności, nie można osiągnąć wyzwolenia, a pozytywne właściwości znajdują swój kres: Dzięki "kultywowaniu poświęcenia się temu, co niezniszczalne", w nieomylny sposób doskonalili się wszystkie ścieżki.

Ponieważ - jak wykazano powyżej - umysł jest w rzeczywistości Dharmatą, (mówi się o) wadźry. Bycie tym, który w bezbłędny sposób ma to na celu, jest Wadźrasattwą. W samym doświadczeniu wyobrażamy sobie rzeczy błędnie pojawiające się we wszechprzenikającym, zamulającym strumieniu świadomości, podczas gdy jeśli widzimy je takimi jakie są, pojawiają się jako rozmaite sposoby wyzwalań się. Dlatego też ukazano, że "wszystkie ścieżki doskonalili się w nieomylny sposób". Jeżeli coś pozytywnego dla jednostki, cokolwiek by to nie było, zostanie przejęte przez sposób działania (symbolizowany przez) Samantabhadri.

Jeżeli rozumie się i dogłębnie uchwyciło się wszystko to, co robi się według powyższych wyjaśnień, odkąd jest to całkowicie pozytywne, mówi się o Samantabhadri. Ponieważ jest to miejsce powstania wszystkich bez wyjątku najwyższych zdolności, to wtedy tak jak dziecko pochodzi od matki, tak też tutaj mówi się o tym jako czymś żeńskim. O powyższej rzeczywistości,

wyposażonej w moc żeńskiego bóstwo, mówi się jako o Samantabhadri. Uważa się ją za samą, rzeczywistą zdolność rozróżniającą.*39 Jeżeli to rozróżnienie nie zajmie się jakkolwiek (pozytywną aktywnością), Wówczas sposób działania (symbolizowany przez) Samantabhadrę, stanie się działaniem Mary w tym wypadku sięgnie on granic i wyczerpie się.

Ponieważ skuteczna metoda działania w najwyższym, wszechstronnym podejściu jest pozytywna dla siebie i innych, mówi się o Samantabhadrze. A skoro wszystkie sposoby działania za pośrednictwem trzech bram, którymi zajmuje się powyższe rozróżnienie, są pozytywne, mówi się (także) o Samantabhadri. W ten sposób, jeżeli powyższe rozróżnienie nie zajmuje się wszystkimi sposobami działania, nie staną się w pełni pozytywne. Skoro więc odkrywa się, że nawet cała skuteczna aktywność, jaką wykonuje się dla pożytku siebie i innych, stanowi zaledwie rezultat światowych pragnień, dotrze do kresu i w końcu stanie się nieistniejąca: Mówi się, że na ścieżce, która posiada ten (pierwotny stan czystej i całkowitej obecności), nawet działalność Mary jest aktywnością czystej i całkowitej obecności.

Działania wykonywane za pośrednictwem trzech bram, a także wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne byty i zjawiska, są ograniczone i niepewne, ponieważ z samego zrozumienia czy braku (ich) zrozumienia, pochodzi motywująca przyczyna tego, co zamula i co oczyszcza strumień świadomości. (10) Wykazanie, że nawet wzbudzenie silniejszego zainteresowania (tym pierwotnym stanem) prowadzi do wielu najwyższych zdolności: Silne zainteresowanie znaczeniem powyższego wychwalał Zwycięzca, który mówił o "wielkiej, czystej i całkowitej obecności".

Ponieważ silne zainteresowanie i przekonanie, że prawdziwe znaczenie tego, co zostało powyżej przedstawione, jest wielką, czystą i całkowitą obecnością, to już samo poświęcenie się i poznanie jej, wychwala Przebudzony: "Jest to wielka, czysta i całkowita obecność". Przebudzony obwieścił, że dzięki samej tylko aktywności tego typu, przewycięży się (ograniczenia reprezentowane przez) orszak Mary, jak również śrawaków, będących przedmiotem czci potrójnego świata i jego władców.

Mówi się, że dzięki samemu tylko zaktywizowaniu tego pierwotnego stanu, będącego miejscem powstania wszystkich najwyższych zdolności, przewycięży się (ograniczenia reprezentowane) przez czeredę Mary, jak również śrawaków, będących przedmiotem czci świata. A zatem, obiekty szacunku istot w potrójnym świecie, wraz z ich władcami, Brahmą i Indrą - to śrawakowie. Największym ze skutecznych działań jest ukryta aktywność istot poświęconych czystej i całkowitej obecności.

Mimo iż wielkie skuteczne działanie, które sprawia, że niezrównana, czysta i całkowita obecność, staje się czymś rzeczywistym, rozumieją i wprowadzają w działanie ci, którzy związali się z tym pierwotnym stanem, nie jest on znany śrawakom, itd. Dlatego jest po prostu tym, co jest w naturalny sposób ukryte (przed śrawakami, itd.). Jeżeli ten (stan czystej i całkowitej obecności) nie istniałby, wówczas Zwycięzca nie mógłby się przejawiać, a zatem niemożliwe byłoby, żeby nauczał trzech podejść do nauk.

Jeżeli ten stan czystej i całkowitej obecności, o którym powyżej mowa, nie zostanie w pełni uchwycony lub nie istnieje, to wtedy nie można urzeczywistnić stanu Przebudzonego. Gdyby nie było Przebudzonego, byłoby niemożliwe, aby trzech podejść do nauk mógł nauczać ktoś inny. Co więcej, dzięki sile ufności, w jednej chwili można stać się młodzieńczym Mańdziuśri.

W istocie Mańdziuśri również jest tym, ponieważ dzięki dogłębnemu schwytniu tego, realizuje się (jego status). A także, wraz z najwyższymi zobowiązaniami Najwyższego, utrzymuje się wszechstronne podejście do nauk i przenika ukryte wymiary egzystencji [czyli mandale]. Wszystkie zobowiązania i zachowania etyczne są chronione, a (tych, którzy poświęcają się czystej i całkowitej

obecności) wychwala się jako szlachetny obiekt ofiar.

Jak pokazano powyżej, dzieje się tak dlatego, ponieważ brak najwyższych możliwości, które nie są zawarte w tym pierwotnym stanie czystej i całkowitej obecności. Dlatego też ten pierwotny stan pozwala na nagromadzenie niezliczonej zasługi. Jak to się dzieje? Ponieważ jeżeli zasługa stanu czystej i całkowitej obecności posiadałaby formę, to nawet rozciągłość przestrzeni byłaby za mała, aby ją objąć, co jednakowo głoszą wszyscy Zwycięzcy.

(11) Wykazanie, że ci, którzy postępują w niewłaściwy sposób, stanowią przedmiot współczucia: Poszczególne istoty rodziły się, rodzą i będą się rodzić w najrozmaitszych postaciach życia, dostając się w ten sposób w moc strumienia narodzin.

Ponieważ każda z tych istot urodziła się za sprawą karmy, mówi się o indywidualnych istotach. Najrozmaitsze narodziny w sześciu formach życia są z sobą powiązane: (czujące istoty) urodziły się poprzednio, rodzą się teraz i narodzą się później. Ponieważ tok narodzin jest nieprzerwany, dostają się we władzę narodzin. Chociaż nie rozumieją one, czym ostatecznie jest chwytność istnienia za pomocą myśli, chwytność ta wprowadza w błąd. Strumień myśli przepływa i dlatego brak (możliwości) oderwania się od złudzonej myśli.

Jeżeli nie wie się, czym ostatecznie jest chwytność doświadczenia za pomocą myśli, czyli czym jest własny umysł, to ta błędna chwytność zwodzi jednostkę. Ponieważ strumień tej błędnej chwytności jest nieprzerwany, nie będzie żadnej możliwości zrozumienia tego, co jest autentycznie rzeczywiste i odwrócenia się od tej błędnej chwytności. Na przykład, ponieważ przypomina (to) sen, w którym jest się zwodzonym przez sen (myśląc, że jest on rzeczywisty), lub magiczne przedstawienie, gdzie [jednostkę] zwodzi iluzja, mówi się: Iluzoryczne istoty, których biegli w sztuce zwodzenia wprowadzają w błąd złudzeniami takimi jak iluzoryczny słoń, również tracą podobne do snu szczęście, jak wówczas gdy zostają oszukane przez sen, (o którym myślą, że jest rzeczywisty). Ponieważ ci, którzy dostali się we władzę snów,

Odrzucają tę ścieżkę i szukają innych, skrajnych, uczą (tego), co nazywają bezbłędną ścieżką, gotowi na współczującą (odpowiedź). Przypominają tych, którzy mówią, że kamień jest złotem. Współczucie współczujących (jest spontaniczne) - ich umysły są uwarunkowane przez współczucie.

(Omamieni, którzy) odrzucają zaprezentowaną powyżej ścieżkę i brak zdolności do (postępowania) za najwyższym, wszechstronnym podejściem takim jakie jest, posiadają wadę popadnięcia w skrajne i ograniczone pojęcia, (które prowadzą do) rozmaitych filozoficznych pozycji. Dlatego też uważają za ścieżkę coś innego od najwyższego, wszechstronnego podejścia i nauczają: "(oto) bezbłędną ścieżką". Przypominają tych, którzy mówią, iż kamień jest złotem. (Ten wers) oznacza, że oni są odpowiednim obiektem współczucia i że z powodu współczucia we Współczujących współczucie powstaje w sposób spontaniczny. Na przykład umysł zostaje pobudzony przez jakiś przyjemny obiekt a po schwytaniu (przez myśl o tym obiekcie), staje się bezradny (i nie jest w stanie go porzucić). Dlatego mówi się o "myśli lub umyśle uwarunkowanym przez obiekt". W podobny sposób umysł współczującego jest uwarunkowany przez współczucie i mówi się, że uwarunkowany przez współczucie, spontanicznie powstaje w tym współczuciu. Te czujące istoty, które cierpią z powodu (przemijających) okoliczności i nie praktykują (rozdzielania) podczas ostatnich 500 lat nauczania, Mają trudności ze zrozumieniem czystych nauk i zadowolają się samymi słowami, nie (rozumiejąc ich) we właściwy sposób.

Ponieważ czujące istoty nie ćwiczą swojej mocy rozdzielania, cierpią z powodu czasowych okoliczności, (ponieważ żyją) w ostatnich 500 latach nauczania. (Te istoty), które myślą o naukach, napotyka na trudności w dogłębnym zrozumieniu tego, do czego odnoszą się bezbłędne nauki

Tego Który Przeszedł na Drugi Brzeg, przechodzą mimo i skupiają się na słowach nauk, a nie na ich faktycznym znaczeniu. To, o co tutaj chodzi, przypomina złoto (ukryte) w lochu słowa są jak lampa. Chociaż szuka się tego złota, o którym wspomina lampa słów, to tak jak ta lampa nie jest złotem, należy też wiedzieć, że słowa nie są tym, do czego się odnoszą. Jednak bierze się słowa za to, czym one nie są i Najrozmaitsze sposoby widzenia, (które z tego wynikają), zostały potwierdzone stosownie do osobistych możliwości, itd. Pobudzamy się tą rzeką niezrozumienia i oddzielamy od jogicznej ambrozji, będącej życiową esencją nauk.

Ci, którzy postępują w zgodzie z potwierdzeniem opartym na zdolności do złudzonego rozumienia, utrzymując najrozmaitsze, przewrotne punkty widzenia, stają się pobudzeni, wskutek czego porywa ich rzeka braku zrozumienia. Dlatego oddzielają się od angażowania się i rozwijania przypominającej ambrozję bezbłędnej jogi, co naprawdę chciał powiedzieć Ten Który Przeszedł na Drugi Brzeg. (12) Dedykacja mająca (na celu stworzenie) podstawy dla pozytywnych właściwości: Dlatego też, (mimo iż) ten szlachetny, ukryty wymiar pierwotnego doświadczenia, wyborna ścieżka nauczana przez Zwycięzców, Jest nadzwyczajną sferą działania pierwotnego doświadczenia wszystkich Zwycięzców.

Ponieważ rozumienie Mańdziuśrimitry nie jest tym samym, co całkowite zrozumienie Przebudzonego, dlatego to drugie jest nadzwyczajne. Jednak Uprawomocniłem je (dla siebie), dzięki (długiemu) doświadczeniu i niesprzecznym, przekonywującym środkom poznania.

Nauczyciel, po przyzwyczajaniu się przez dłuższy czas do rzeczywistego znaczenia, ukrytego, pierwotnego doświadczenia Przebudzonych, wyłożył je (tutaj) zgodnie z trzema prawomocnymi środkami poznania: ustnymi wyjaśnieniami, autorytatywnymi tekstami oraz siłą medytacji. Oby dzięki napisaniu tego (tekstu), na szlachetnej ścieżce niedualizmu dla pożytku wszystkich czujących istot,

W jednej chwili, we wszystkich miejscach narodzin czujących istot,

Zmalały przeszkody, a rozprzestrzeniło się to pierwotne doświadczenie wszystkich Zwycięzców.

Oby dzięki napisaniu (tego tekstu), który dla pożytku czujących istot pokrótce wyjaśnia tę wyborną ścieżkę niedualizmu, (przypominającą) ślad pozostawiony przez Przebudzonych trzech czasów, (tej) czystej intencji nie umniejszyły przeszkody we wszystkich znajdujących się w czasie i przestrzeni sytuacjach wszystkich czujących istot. Oby istota tego znaczenia, którą wzięli sobie do serca wszyscy Przebudzeni, zwiększyła się i została dogłębnie uchwycona przez wszystkie czujące istoty. Tak brzmi dedykacja.

Na tym kończy się Omówienie w dwunastu częściach 40 wersów Doskonalenia Pierwotnego Stanu Czystej i Całkowitej Obecności, napisanego przez nauczyciela ze Śri Lanki, Mańdziuśrimitrę, w zgodzie z autorytatywnymi tekstami (semde).

PRZYPISY DO TEKSTU MAŃDZIUŚRIMITRY

*1 Odnośnie tego terminu zob. Samten Migdron (bSam gtan mig sgron) (Leh, Ladakh, 1974, s. 369-375). Hipersfera jest sferą w hipotetycznej, wielowymiarowej przestrzeni, którą często wykorzystuje się we współczesnych teoriach kosmologicznych. Innym, użytecznym pod tym względem terminem jest izotropiczny, czyli "taki sam we wszystkich kierunkach". Współczesna kosmologia doszła do wniosku, że dystrybucja materii na wielką, wszechświatową skalę, ma charakter izotropiczny.

*2 nges pa lnga: nauczyciel, przesłanie, miejsce i czas. Zob. Guenther, "Buddhist Philosophy in

Theory and Practice", Penguin Books, Baltimore, 1972, s. 185.

*3 Na przykład w Thig le kun gsal chen po'i rgyud imiona rodziców Mańdziuśrimity różnią się od świadectwa, które przełożyliśmy tutaj, a same wydarzenie zostało umieszczone w 544 roku po Parinirwanie Buddy Śakjamuniego.

*4 Tych pięć to: sztuka i rzemiosło (bzo rig), medycyna (gso rig), poetyka i gramatyka (sgra rig), logika (tshad ma'am gtan tshigs gi rig), oraz filozofia buddyjska (nang don gi rig).

*5 Jest to tradycyjne odwołanie się do totalności nauk dzogczen. Mówi się, że Mańdziuśrimitra jako pierwszy dokonał podziału na trzy serie (sde).

*6 Nr 19 to główna tantra semde. Dokonane przez Longczenpę streszczenie tego tekstu jest zawarte w pierwszej części niniejszego tomu.

*7 Są to: słuchanie czyli studiowanie nauk (thos pa'i shes rab), przemyśliwanie nauk (bsam pa'i shes rab) oraz doskonalenie bezpośredniego doświadczenia tego, o czym się myślało (sgom pa'i shes rab).

*8 Reprezentują one stan ciała (lus), mowy (ngag) i umysłu (yid) jednostki na poziomie urzeczywistnienia, w czasie kiedy można mówić o pierwotnym kontakcie (sku), komunikacji (gsung) i doświadczaniu (thugs).

*9 W swojej fenomenologii E. Husserl odróżnił intencjonalność jako akt (co koresponduje z klisztomanowidzianą) od anonimowo funkcjonującej intencjonalności, która "zakłada" "akt ja", ale nie rozwinął tego poglądu. Pozostawił to Merleau-Ponty'emu, który uczynił z niego centralny temat swojej fenomenologii percepcji. Zob. G. Brand, *Intentionality, Reduction and Intentional Analysis in Husserl's Later Manuscripts*, w: "Phenomenology", wyd. J. Kockelmans, Garden City, Doubleday, New York, 1967, s. 197 i n.

*10 Merleau-Ponty, "Phenomenology of Perception", Routledge and Kegan Paul, London 1962, s. 184, 352.

*11 Zob. Nagaradžuna, "Odparcie argumentów", wers 29, w: "Wybór pism" pod red. J. Sieradzana, s. 156.

*12 Rozwinięte tutaj zagadnienie dotyczy sposobu, w jaki semde zawiera w sobie sutryczne podejście jogaczary. Aby jednak móc prześledzić związek dzogczen z madhjamiką, konieczne jest niestety kolejne, dłuższe wprowadzenie. Mówiąc najprościej: podobnie jak dzogczen zawiera w sobie cittamatrę, rozumiejąc że citta (sems) jest "kreatywnością" lub pobudzeniem bodhiczitty czyli Rigpy, zawiera ona też madhjamikę, dzięki zrozumieniu, że śunjata stanowi oblicze Rigpy. W jednym ze swoich tekstów Dzigme Lingpa pisał:

Otwartość odnosi się do Rigpy, obecnej właśnie teraz poza sferą intelektu. Jest ona pierwotna, radykalnie otwarta, nie ma w sobie nic, co sprawiałoby, że jest tym czym jest, jest też wolna od czterech czy ośmiu, wypracowanych przez intelekt ograniczeń. Nie zdając sobie z tego sprawy, niższe pojazdy dowodzą istnienia otwartości, która jest zwykłym nic, kiedy towarzyszy analizie intelektualnej, potwierdzającej i odrzucającej istnienie i nieistnienie (bytów).

*13 Materiał podany w nawiasach został zaczerpnięty z oryginalnego tekstu, aby uczynić cytaty zrozumiałym.

*14 Czyli że bodhicitta to termin, który używa słowa bodhi, nazwy celu, chociaż sam odnosi się do punktu wyjścia.

*15 Jest to bliskie definicji terminów takich jak rtsal i rol pa, które można odnaleźć w literaturze. W notatkach Khenpo Ngagwang Palzanga (1871-1941), poczynionych podczas wykładów III Dodrup Chen Rinpocze, Dzigme Tenpa Nyima, semde przedstawiono jak w następujący sposób czyni użytek z rtsal, rol pa i rgyan:

W podejściu semde, to jak rzeczy się pojawiają, rozumie się jako doświadczenie; następnie doświadczenie rozumie się jako otwarte; z kolei otwartość i Rigpa jest rozumiana jako jedność. Zrozumienie, że 'to jak rzeczy się pojawiają, jest doświadczeniem', realizuje się poprzez triadę kreatywności, pobudzenia i ozdoby. Po pierwsze, to jak kreatywność działa polega na tym, że nagi ruch ('gyu tsam) i przeblysk poznania, będące naturalną kreatywnością pierwotnej zdolności świadomości (ye shes), stają się podstawą, na której zaczyna istnieć alaja-widźniana. Alaja posiada wbudowany w sobie błąd. Powstające z niej: emocjonalnie zaburzona, ześrodkowana na ego świadomość, pięć form świadomości zmysłowej, itd., stanowią energią pobudzenia. Z tego następnie rozwijają się przejawy ciał istot i ich środkowiska, góry, domy, itd., wewnątrz i zewnątrz - to wszystko co jest zwane energią ozdoby. Krótko mówiąc, ozdoba i pobudzenie powstają z tego czystego ruchu i przeblysku poznania, które same są energią kreatywności, i że to również wywodzi się z natury umysłu, przypominającej wszystko stwarzającego króla (kun 'byed rgyal po). W tym znaczeniu mówi się, że to jak rzeczy pojawiają się, rozumie się jako po prostu doświadczenie.

*16 rdol thabs, metoda "pozwolenia, aby to co ma się zdarzyć, zdarzyło się".

*17 Wydaje się, że jest to odniesienie do procesu zasypiania, gdzie - tak jak w bardo - występuje stan naturalnej świetlistości, w którym przed powstaniem snów lśni Rigpa.

*18 Ten fragment uzupełnia to, co wprowadził przetłumaczony uprzednio wyjątek z tekstu Longchenpy Yid bzhin mdzod, w którym autor poddaje krytyce zwolenników linii myśli cittamatry, nie rozumiejących różnic pomiędzy tym jak jawią się rzeczy (snang ba), a tym co się pojawia (snang yul). Jak wspomniano powyżej, ta różnica zawiera się w myśli cittamatry. To, jak rzeczy się jawią, jest "mentalne", podczas gdy to co się pojawia - góry i rzeki - nie jest takie. W sposób logiczny prowadzi to do pytania: skąd się wywodzi taka różnica? Czy należy to rozumieć w sposób realistyczny, czy może jako wytwór umysłu? Filozofia jogaczary nie ma innej strategii, jak tylko odpowiedzieć drugą alternatywą, jednak umysł jest jednym z terminów tej różnicy, który próbujemy wziąć pod uwagę.

*19 W swoim Samten Migdron Nubczien Sandzie Jeszie używa pod tym względem bardzo mocnego przykładu pisząc, że nawet ścieżka medytacyjna cig car ba ("wszystko na raz") szkoły ch'an przypomina kaczkę, która próbuje poruszyć ocean.

*20 W semde na początku praktykuje się szine, a następnie lhagthong. W longde za pomocą czterech brda ("wskazówek"), a w mannagde dzięki czterem cog bzhag ("puszczeniom") tregczod praktykujący wchodzi w stan czystej i całkowitej obecności.

*21 W tej triadzie "mowa" odnosi się do wszystkich subtelnych energii cielesnych, połączonych z użyciem głosu i oddechu i podsumowanych za pomocą intuicyjnego terminu prana (rlung).

*22 Są to: śunjata ("otwartość"), animitta (brak możliwych do zidentyfikowania charakterystyk) i apranihita (bezpragnieniowość).

*23 rang rig pa'i mngon sum. Termin ten został zapożyczony od logików buddyjskich, dla których istnieją cztery uzasadnione środki poznawania (mngon sum pratjaksza): poznanie zmysłowe, poznanie umysłowe, poznanie, które nie odwołuje się do niczego oraz poznanie jogiczne. Poznanie, które do niczego się nie odwołuje oznacza dla logików, że we wszystkich aktach poznawania jest się natychmiast, bez żadnego punktu odniesienia, świadomym własnego stanu (bez konieczności przyjęcia założonej wiedzy o sobie jako "podmiocie"). Tego rodzaju poznanie zawiera się oczywiście w sferze umysłu. Prezentuje ono pożyteczną analogię z rozumieniem terminu Rigpa w dzogchen.

*24 Często omawia się trzy rodzaje samowyzwolenia: pierwszy, w którym myśli wyzwala się we własnym wymiarze (dharmakaja) tak jakby spotykało się starego przyjaciela, drugi, w którym uwalniają się tak jak wąż rozwijający się ze splotów (co powoduje mniejszy wysięk, niż w pierwszym punkcie, gdzie musi się obserwować i rozpoznać starego przyjaciela) i trzeci, w najpełniej rozwiniętej postaci, polegający na tym, że myśli przypominają złodziei, którzy weszli do pustego domu. W swoim tekście mKhas pa sri rgyal po'i khyad chos, Patrul Orgyan Czikeji Wangpo dokonuje wyjątkowo ważnej obserwacji, pisząc, że dla kogoś kto osiągnął biegłość w samowyzwoleniu myśli, myśli pojawiają się tak jak przedtem, jak ma to miejsce w przypadku zwykłych ludzi - doświadczą się nadziei i lęku, bólu i przyjemności. Jednak kluczowa różnica polega na tym, że zwykła osoba, która ocenia ten tok myślowy, akceptując go lub odrzucając, zostaje schwyta w jedną za drugą sytuację i staje się uwarunkowana przez stworzone przez siebie przywiązanie i/lub awersję do tych sytuacji myślowych.

*25 Wybieranie (yid la byed pa manaskara) i zajmowanie się (dran pa smriti) to specyficzne detale doświadczania (sems byung caitta), wnikliwie zanalizowane w abhidharmie. Zob. np. H.V. Guenther i L.S. Kawamura, "Mind in Buddhist Psychology", Dharma Press, Emeryville, 1975, s. 19 i n.

*26 Zasadniczą cechą buddyjskiej hermeneutyki jest różnica pomiędzy słowami Buddy, które dotyczą rzeczywistego znaczenia i jako takie były czymś skończonym (nges don nitartha), a tymi słowami, które miały znaczenie tymczasowe i ukryty za sobą określony cel (drang don neyartha). Na ten temat zob. K. Lipman, "Nitartha, Neyartha and Tathagatagarbha in Tibet", w: Journal of Indian Philosophy, 8 (1980), str. 87-95, a zwłaszcza przyp. 2.

*27 Po tybetańsku "młodzieńczy Mańdziuśri" to 'Jam dpał gzhon nu gyur pa (skt. Mańdziuśrikumarabhuta) słowo to stanowi połączenie łagodnego Pana i "młodzieńczego".

*28 Do pięciu oczu zaliczają się: oczy ciała, oczy bogów, oko rozróżnienia (pradźnia), oko nauk (dharma) i oko Buddy. Przyszłe narodziny i śmierci postrzega oko bogów.

*29 W dodatku do obu dobrze znanych tshad ma, istnieje też grupa trzech, których używają sami buddyści: autorytatywne teksty (lung tshad ma agama) autorytatywna, doświadczalna wiedza (rig pa tshad ma) oraz autorytatywne ustne wyjaśnienia Guru (man ngag tshad ma upadeśa).

*30 Po raz kolejny krytyka myśli hinduistycznej jest oparta na doświadczalnym braku zrozumienia alaja-widźniani. Z drugiej strony, madhjamika prezentuje logiczną krytykę stwórcy, jaka jest zawarta na przykład w Madhjamakalankarze Śantarakszity (V,2): "Ponieważ rezultaty powstają stopniowo, to te byty, o których mówi się, że stanowią odwieczną (przyczynę), nie posiadają jednostkowej natury. Jeżeli rezultaty (powstają) stopniowo (wskutek różnorodności przyczyn), odwieczność tych (przyczyn) powinna ulec zniszczeniu".

*31 Zob. Madhjamakalankara, wersy 79-81:

Dlatego też, z kontynuacji istnienia, które nie ma początku wnioskujemy, (że istnieją) odpowiednie, ukryte przed naszymi konceptualizacjami tendencje: konkretny byt, abstrakcyjny byt, itd. Te (konceptje) nie powstają za sprawą mocy konkretnych bytów, ponieważ te są nieistniejące. Ostateczna rzeczywistość tych konkretnych bytów została (tutaj) silnie odrzucona. Ponieważ (to co się jawi), powstaje stopniowo, nie jest więc czysto przypadkowe, a ponieważ nie powstaje to przez cały czas, nie wyłania się więc z odwiecznie istniejącej przyczyny. Dlatego też, na podstawie podobieństwa do ukrytych w nas tendencji, pierwsza (chwila nowego doświadczenia) powstaje z tej, która jest podobna do samej siebie. *32 Tego rodzaju pogląd przypisuje się zazwyczaj logikom jogaczary, którzy byli zwolennikami Dignagi i Dharmakirtiego. *33 Według Theg gcod 'khor lo, odnosi się to do Nirmanakaji. *34 Pan" to po tybetańsku dbang phyug, wyraz składający się z dbang ("potężny") i phyug ("bogaty"). *35 Arhat to po tybetańsku dgra bcom pa, "ten, który zwyciężył wroga" czyli konflikty emocjonalne.

*36 Zachodzi tutaj współzależność pomiędzy sku (kaja) a phyag rgya chen po (mahamudra) thugs (citta) a dam tshig gi phyag rgya (samajamudra) phrin las (karma) a las kyi phyag rgya (karmamudra). Zob. Guenther, "Buddhist Philosophy in Theory and Practice", s. 189.

*37 Ostatnia współzależność zachodzi pomiędzy gsung (vac) a chos kyi phyag rgya (dharmamudra).

*38 Zob. Samten Migdron: "Jeżeli wszystkich bytów i zjawisk nie zrozumiało się dogłębnie jako stanu czystej i całkowitej obecności czyli Rigpy, wówczas przedstawiają się one jako różnorodność konkretnych ciał i ich cierpienia. Jeśli jednak zostaną dogłębnie zrozumiane, to przeblask Rigpy przedstawia się jako symboliczne spotkanie z pierwotnym kontaktem (sku kaya), pierwotną komunikacją i pierwotnym doświadczeniem (thugs)".

*39 Samantabhadra (kun tu bzang po), "pozytywny w każdy możliwy sposób", jest męski i symbolizuje skuteczne metody (upaya thabs), podczas gdy Samantabhadri (kun tu bzang mo) jest żeńska i symbolizuje rozróżnienie (pradźnia shes rab).

Copyright © Jacek Sieradzan

tekst wyłącznie do użytku prywatnego